

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok III
Łódź,
niedziela
30 marca
1947 r.
Nr 88 (634)

PRELIMINARZ budżetowy na r. 1947

Cios w cały naród

Gen. Karol Świerczewski. Legendarny gen. Walter. Któż nie znał tych imion nie tylko w Polsce, lecz w Europie. Kto nie cenił jego zdolności, jego wysokich zalet żołnierskich i umiejętności dowódcy.

W latach hiszpańskiej wojny domowej, gdy Franco na czele Marokańczyków powstał przeciwko własnemu narodowi, rozjaśniły się twarze Hiszpanów, pochmurniały lice generałów hiszpańskiej Targowicy na dźwięk imienia „gen. Walter”. Tam, na polach Andaluzyi, Kastylii i Aragonii zabitych wspaniale jego rzadkie przymioty dowódcy.

W latach walk o wyzwolenie Polski z pod hitlerowskiego jarzma był tym, który wszystkie swe siły poświęcił budowie polskich sił zbrojnych i walce z wrogiem. Na czele II Armii W. P. wyrąbał granice Polski na Nysie i Odrze. Kochał go żołnierz, obawiał się go wróg.

To też wieść, że gen. Karol Świerczewski padł od zdradzieckiej kuli ukraińskich faszystów, wstrząsnęła swym tragizmem i napełniła bólem serca wszystkich Polaków.

Ominęły Go kule, granaty i bomby na tych licznych polach bitew, których tak wiele przeprowadził. Ostał się cało w sytuacjach najcięższych. Padł w czasie pokoju, gdy jego wiedza i doświadczenie tak bardzo Polsce są potrzebne. Śmierć Jego. Naród cały okrywa żałobą.

Zginął Wielki Polak i bojownik o Sprawiedliwość i Demokrację. — Lecz choć Go nie ma, pamięć Jego trwać będzie wiecznie.

Jak zginął gen. Świerczewski

General Świerczewski wyjechał służbowo na inspekcję jednostek wojskowych garnizonowanych w rejonie Sanoka.

Po dokonaniu inspekcji pułku piechoty w Baligródzie gen. Świerczewski zamierzał dokonać inspekcji komendy odcinka Wojsk Ochrony Pogranicza i w tym celu udał się dn. 28 bm. w stronę miejscowości Cisna.

Jak wiadomo w tym górskim i lesistym rejonie grasują jeszcze resztki wędrujących band faszystowskiej ukraińskiej organizacji UPA.

Gen. Świerczewskiemu towarzyszył dowódca Okręgu Krakowskiego gen. Wieckowski, kilku wyższych oficerów oraz ochrona wojskowa.

Ok. godz. 9,30 samochody natknęły się w górskim wawozie na silną bandę UPA, której ogniem został zabity gen. Świerczewski, jeden oficer i dwóch żołnierzy.

Dowódca pułku i trzech żołnierzy zostali rannych.

Eskorta przeszła niezwłocznie do natarcia, odrzucając bandę, za którą zorganizowano natychmiast pościg.

Generalna ofensywa przeciwko powstańcom greckim

LONDYN 29.3 (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w niedzielę, dnia 30 bm. rozpocznie się w całym kraju „generalna ofensywa” przeciwko powstańcom greckim.

Na terenie Salonik zawieszono w nocy z piątku na sobotę całą komunikację drogową. Szef greckiego sztabu generalnego gen. L. Ventiries odbył konferencję z członkami sztabu armii w północnej Grecji.

Minister porządku publicznego, Zervas, będzie osobiście

Rząd przedłożył Sejmowi Dochody przewyższają wydatki o 11 miliardów złotych

Przedłożony Sejmowi przez Rząd preliminarz budżetowy na r. 1947, podobnie jak preliminarz za ubiegłe 3 kwartały roku 1946, jest budżetem zrównoważonym, zamykającym się po stronie dochodów kwotą 185.512.880.800 zł, po stronie wydatków kwotą 174.400.509.900 zł.

Preliminarz rozбивa się na trzy zasadnicze pozycje: administracja, przedsiębiorstwa i zakłady oraz monopole.

W DZIAŁE ADMINISTRACJI wydatki preliminowane są na 169.508.515.900 zł, a po stronie dochodów figuruje kwota

136.364.748.800 zł.

Zwraca uwagę bardzo duża suma, przeznaczona na Min. Oświaty: 19.592.707.000 zł. Również troskę Rządu o wyrównanie istniejących w kraju elementarnych braków stanowi pożyczka 5 miliardów zł, przeznaczonych na Min. Zdrowia.

Olbrzymie szkody wyrządziła powódź w Anglii

Ponad 40.000 ha pszenicy pod wodą

LONDYN 29.3 (API). — Przewodniczący brytyjskiego Związku Farmerów Wames Turner udzielił wwiadu przedstawicielom prasy, w którym omówił obecną sytuację w rolnictwie.

Zdaniem Turnera szkody, wyrządzone przez opady śnieżne i powodzie, wynoszą 20 milionów funtów. Przeszło 40 tys. ha ozimej pszenicy zatonione zostało przez wylew rzek, przepadło 100 tys. ton karłowli, 30 tys. sztuk bydła, zatłoczone, straty w cielętach, trzodzie chlewnej i drobiu, oceniane są na 500 tys. funtów. Związek Farmerów uważa obecną sytuację, jako niebywałą w historii angielskiego rolnictwa.

Wojska brytyjskie opuściły Kair

LONDYN 29.3 (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w sobotę, dnia 29 bm. zakończyła się ewakuacja wojsk brytyjskich z Kairu.

Brytyjskie siły zbrojne opuściły koszary Kasr El Nil na 2 dni przed ostatecznym terminem.

Rewizja traktatu

brytyjsko-radzieckiego W Moskwie rozpoczęły się pertraktacje

MOSKWA, 29.3. (API). Zgodnie z doniesieniami agencji Reutera w Moskwie rozpoczęły się pertraktacje między przedstawicielami brytyjskimi i sowieckimi w sprawie rewizji traktatu anglo-sowieckiego.

Rozmowy prowadzi ze strony sowieckiej Andrzej Wyszyński i Goluński, ze strony brytyjskiej ambasador brytyjski w Moskwie Patterson i Oliver Harvey, podsekretarz stanu brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Przyпуска się, że rozmowy będą się odbywały regularnie w przerwach między obradami konferencji. Wszelkie wysuwane propozycje będą następnie przedstawiane obydwu rządów.

jest jak najszybsze naprawienie szkód wyrządzonych przez tę straszną zimę. Zalane ziemie muszą być odwodnione, zaorane i obsiane. Chodzi tu o wyżywienie ludności. Straty są tak wielkie, że rolnictwo o własnych siłach nie będzie w stanie wydzwignąć się z kryzysu.

Suny zebrane przez fundusz pomocy, pokryją w pewnej mierze straty poniesione przez rolników w zbiorach i zwierzętach domowych.

Fala strajków w Niemczech wzrasta Racje żywnościowe nie będą zwiększone

BERLIN, 29.3. (PAP). W kołach brytyjskich spodziewają się, że demonstracje i niepokoje w Niemczech trwać będą do końca konferencji ministrów spraw zagranicznych.

W sobotę, dn. 29 bm., nie otrzymano doniesień o zamierzonych nowych strajkach i demonstracjach. Pewien wyższy urzędnik komisji kontrolnej oświadczył, że

Ostre pogotowie zarządzono w Zagłębiu Ruhry

BERLIN, 29.3. (PAP). Z Dortmundu donoszą, że w sobotę w związku z ostatnimi demonstracjami i strajkami wojska brytyjskie były w pogotowiu.

W odległości kilku kilometrów



W dniu Palmowej Niedzieli tra dycyjnym zwyczajem przed kościołami sprzedawano się palmy i bazyle.

Skazanie lekarzy niemieckich w strefie amerykańskiej

NOWY JORK (obsł. wł.). — Rząd Stanów Zjednoczonych na terenie Niemiec okupowanych wydał wyrok w słynnym procesie lekarzy niemieckich oskarżonych o zbrodnicze doświadczenia na więźniach i jeńcach wojennych. I w tym wypadku zwyciężyła „zachodnia humanitarność”. Dwóch lekarzy zostało skazanych na karę śmierci. Dziesięciu na karę więzienia od 2—8 lat. Czternastu zaś całkowicie uniewinniono.

Senat amerykański obraduje nad udzieleniem pożyczki dla Grecji

WASZYNGTON, 29.3. (PAP). — Przewodniczący komisji senackiej do spraw zagranicznych senator Arthur Vandenberg podał wiadomość w piątek, dnia 28 bm., że senat rozpocznie debatę nad sprawą pomocy dla Grecji i Turcji w poniedziałek, dn. 7 kwietnia r. b.

B. min. Wycech wykluczony z PSL

WARSZAWA, 29.3. (PAP). Odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL pod przewodnictwem prezesa Stanisława Mikołajczyka i w obecności prezesa Rady Naczelnej dr. Władysława Kiernika.

Przy omawianiu spraw organizacyjnych, NKW PSL uchwaliło jednogłośnie wykluczyć z grona członków PSL: Czesława Wycecha, Józefa Nieckę, Jana Domańskiego, Bronisł. Thomasa (Szczecin), Bolesława Stolarczyka (Olsztyn) i Jana Dębskiego (Wrocław) za działalność na szkodę Stronnictwa.

Borman żyje?

WASZYNGTON, 29.3. (API). — Rzecznik amerykańskiego departamentu stanu oświadczył wczoraj w Waszyngtonie, że ambasady i poselstwa amerykańskie w Europie otrzymały wiadomości o ponownym pojawieniu się Martina Bormana, skazanego zaocznie na karę śmierci przez Trybunał w Norymberdze.

Rzecznik odmówił odpowiedzi na pytanie, w jakim kraju najczęściej spotyka się takie wiadomości. Stwierdził on jedynie, że wiadomości te są zawsze bardzo dokładne i zawierają szczegółowy opis Bormana oraz o liczności, w jakich go spotkano.



Poległemu bojownikowi o wolność i Polskę

złożyło hołd społeczeństwo i przedstawiciele państwa

WARSZAWA, 29. 3. (PAP). — Ciężkim kirem żałoby okryła się dziś stolica Polski w dniu sprowadzenia zwłok poległego od kul faszystowskich skrytobójców spod znaku UPA — wiceministra Obrony Narodowej s. p. gen. Karola Świerczewskiego.

Więść, że w godzinach popołudniowych wyładuje na lotnisku na Okęciu samolot, wiozący śmiertelnie szczerą bohaterską walkę o demokrację, zelektryzowała mieszkańców Warszawy.

Lotnisko na Okęciu zapełnia się zwoźnami uczestnikami żałobnej uroczystości. Łopocą na wieńca, spowite kirem, chorągwie, opuszczone na

znak żałoby do połowy masztu. Wokół pola startowego lotniska ułożyły się w wielkim czworoboku delegacje organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych i wojskowych.

O godzinie 14.45 na lotnisko przybywa minister Obrony Narodowej naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Michał Żymierski. Kompania honorowa prezentuje broń. Dowódca orszaku żałobnego i dowódca warszawskiego okręgu wojskowego gen. Paszkiewicz składa marszałkowi krótki raport.

Punktualnie o godz. 15.10 wystrzelona w górę rakietą oznajmia zbliżanie się samolotu, wiozącego

zwłoki s. p. gen. Świerczewskiego. Samolot Douglas ze znakami wojskowymi, po okrążeniu lotniska podchodzi do lądowania, poczym roluje na środek ustawionego czworoboku.

Przy dźwiękach hymnu narodowego zebrani zbliżają się do samolotu. Otwierają się boczne drzwi Douglasa, ukazując uszanowaną wieńcami trumnę. Z głębi wysiada gen. Stanisław Zawadzki, który składa marszałkowi krótki żołnierski raport „Obywatelu Marszałku, melduję, że przywożem zwłoki gen. Świerczewskiego, poległego w walce z bandami ukraińskimi”.

O godz. 17.45 kondukt żałobny

przybył przed gmach Centralnego Domu Oficerskiego. Orkiestra gra hymn narodowy. Kompania honorowa prezentuje broń. Delegacja korpusu oficerskiego zdejmuje z karawanu czapkę generała oraz liczne wieńca. Szefowie departamentu 2-go wiceministerstwa Obrony Narodowej przy dźwiękach marsza żałobnego znoszą trumnę. Kondukt żałobny kroczy po usianych dywanami schodach domu oficerskiego.

We wnętrzu lampy, przystonięte kirem; kondukt kieruje się do wielkiej sali na pierwszym piętrze, gdzie została złożona do czasu pogrzebu zwłoki gen. Świerczewskiego. Podwładni generała składają trumnę na ustawionym na środku sali katafalku. U stóp katafalku spoczywa wieńiec od Prezydenta Bieruta z napisem „Prezydent Rzeczypospolitej”, oraz od Związku Dąbrowszczaków z szarfami o napisie: „Ukochanemu dowódcy bojów o wolność Polski i Hiszpanii”.

Wokół katafalku wieńce od generalicji oraz korpusu oficerskiego i podoficerskiego.

W półmroku udekorowanej kirem sali zapada głęboka cisza. Wszyscy w skupieniu oddają hołd poległemu na posterunku bojownikowi wolności i demokracji.

Sp. gen. Karol Świerczewski

SP. GEN. Karol Świerczewski urodził się w Warszawie dnia 22 lutego 1897 roku w rodzinie robotniczej. Od 1903 do 1913 r. terminował w fabryce armatur „Gwoździński i S-ka”, następnie pracował jako tokarz metalowy w firmie „Warszawski i S-ka”, a po tym w fabryce Gerlach na Woli.

W 1915 r. został wraz z fabryką ewakuowany do Rosji, gdzie zastąpił go rewolucja. Jako świadomy robotnik — młody Karol Świerczewski — stał po stronie rewolucji. Walczył z Niemcami na Ukrainie, z kontrrewolucyjnymi bandami Antonowa i innymi. Był dwukrotnie ranny.

Po zakończeniu wojny domowej s. p. Karol Świerczewski pozostaje w wojsku, kształci się dalej, kończy Akademię Wojskową.

W r. 1936 stał do walki z faszystami. Obejmując w Hiszpanii dowództwo 14-ej brygady francuskiej pod nazwą „La Marseillaise”. Na czele tej brygady walczył pod pseudonimem „gen. Walter” na froncie poludniowym w Andaluzji we wrześniu i październiku 1936 r. W lutym 1937 r. zostaje dowódcą dywizji, w której skład wchodzi 12 brygad, nieliczna rodzowa, złożona z batalionu polskiego, włoskiego i francusko-belgijskiego, jak również brygada francuska i hiszpańska. Na czele tej dywizji s. p. gen. Świerczewski dowodzi w bojach nad rzeką Jarama, broniąc dostępu do Madrytu. Później na czele 35 dywizji, w której skład wchodziły brygady anglo-amerykańska, hiszpańska, polska oraz brygada niemieckiej i austriackiej antyfaszystów — bierze udział w ofensywie republikańskiej pod Madrytem, a następnie prowadzi boje w obronie Teruelu. W sierpniu 1937 r. s. p. gen. Świerczewski wstąpił się na czele 35 dywizji wzięciem twierdzy Belchite w czasie ofensywy aragońskiej. Jego talent dowódcy zabłysnął szczególnie w trudnym okresie roku 1938, kiedy na skutek przewagi technicznej faszystów zachował się front republikański w Aragonii. S. p. gen. Świerczewski i jego brygady przyczyniły się wówczas w dużym stopniu do opanowania sytuacji.

Lud hiszpański zna dobrze „gen. Waltera” i przechowuje z czcią jego pamięć. Wśród wszystkich bohaterów o wolność Hiszpanii s. p. gen. Świerczewski cieszył się legendarną wprost sławą.

Doświadczenie wojskowe, nabyte w Hiszpanii, pozwoliło temu wybitnemu dowódcy odegrać ważną rolę w czasie drugiej wojny światowej. Jest jednym z pierwszych twórców powstającego w Związku Radzieckim Wojska Polskiego.

S. p. gen. Świerczewski odgrywa ogromną rolę w organizacji I Armii oraz w zwycięskich walkach z hitlerowskimi najazdcami. Po wyzwoleniu Lubelszczyzny przystępuje w r. 1944 do organizowania II Armii W.P., która tworzy w niezwykle trudnych warunkach.

Pod jego dowództwem II Armia forsuje w kwietniu 1945 r. Odrę i Nysę Łużycką i zajmuje Budziszyn, wyzwala cały teren Łużyc oraz oślania pochod wojsk marszałka Żukowa na Berlin. II Armia, pod dowództwem s. p. gen. Świerczewskiego kończy swą chwalebna kampanie wyzwoleniem zachodnich połaci Czechosłowacji, dochodząc pod Pragę Czeską.

Ofiarność społeczeństwa

zmniejszy rozmiary klęski powodzi

Mieszkańcy Łodzi! Kraj nasz nawiedziła żywiołowa klęska powodzi. Niepamiętna od wielu dziesiątków lat katastrofa dołączyła niespodzianie tysiące ludzi. Niektórzy z nich znaleźli śmierć w nurtach wody, inni zostali pozbawieni wszystkiego. Cały ich dobytek pochłonął nieposkromiony żywioł. Ołbrzymie potłocze kraju zalane zostały wodą, a wielotysięczne rzesze rodaków pozbawione najelementarniejszych środków do życia.

Obywateli! Od nas samych zależy zmniejszenie rozmiarów tej klęski. Solidarność ludzka działa cuda. Nikt nie może pozostać obojętny wobec nieszczęścia swych bliźnich. Każdy musi pospieszyć z pomocą swym współrodakom. W momentach wspólnej niedoli, tak w czasie wojny, jak i obecnie w okresie pokoju, musimy wykazać naszą spójność i solidarność.

Apelujemy do sumienia każdego z Was, sumienia, które nigdy nie zawodziło w dniach próby. Składajcie najchętniej na rzecz dotkniętych powodzią pieniądze, odzież, żywność i lekarstwa. Cierpienia bliźnich wymagają natychmiastowej pomocy. Pamiętajcie! Pomoc, im rychlejsza, tym bardziej skuteczna.

Łódzki Komitet Obywatelski Pomocy Powodziom
Gdzie składać ofiary?

- Komisja Finansowa Łódzkiego Obywatelskiego Komitetu dla Powodziom podaje do wiadomości, iż następujące banki będą przyjmowały wpłaty na rzecz powodziom:
- 1) Bank Związku Spółek Zarobkowych, Sienkiewicza 24, konto nr 1400.
 - 2) Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi, Piotrkowska 77, konto nr 377.
 - 3) Bank Gospodarstwa Krajowego, Al. Kościuszki 63, konto nr 1200.
 - 4) Państwowy Bank Rolny, Andrzeja Struga 3, konto nr 300.
 - 5) Polski Bank Komunalny, Piotrkowska 57, konto nr 121.
 - 6) Bank Handlowy w Warszawie, w Łodzi, Piotrkowska 74.
 - 7) Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Al. Kościuszki Nr 47, konto nr 765.
 - 8) Poczta Kasa Oszczędności, konto nr VII-1111
- ŁÓDŹ na powodziom

Łódź dla powodziom

Zapoczątkowana od paru dni na terenie Łodzi akcja pomocy dla powodziom przybiera coraz szersze rozmiary. Członkowie poszczególnych organizacji i pracownicy instytucji, fabryk i przedsiębiorstw organizują smorzutnie podkomitety i sekcje pomocy oraz deklaruja znaczne kwoty ofiar.

W gmachu Państwowego Gimnazjum i Liceum odbyło się zebranie organizacyjne Międzyszkolnego Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi. Do Komitetu weszli przedstawiciele 24 szkół średnich.

Z inicjatywy drużynowych Hufca Harcerzy Łódź — Widzew powstał harcerski komitet niesienia pomocy powodziom, który przystąpił do zbierania ofiar pieniężnych i darów w naturze.

Zarząd Oddziału Grodzkiego Zw. Nauczycielstwa Polskiego uchwalił w dniu 27 bm. osygnować na pomoc powodziom kwotę 10 tys. zł oraz wezwał ogół nauczycielstwa do organizowania akcji pomocy na terenie szkół.

Nauczycielstwo i uczennice I Państwowego Gimnazjum i Liceum ofiarowało na pomoc powodziom zebrana kwota 17.779 zł oraz prowadzi dalszą zbiórkę pieniędzy, żywności i odzieży.

Zarząd Cechu Krawców i Bielizniarzy w Łodzi powołał podkomitet niesienia pomocy powodziom i wzywa członków o niezwłoczne składanie ofiar w gotówce i naturze.

KAROL WALTER ŚWIERCZEWSKI

Generał Broni

Były tokarz f-my „Gerlach” w Warszawie, bohatersku obrońca Hiszpanii Rep., organizator Armii Polskiej w ZSRR D.ca II Armii W.P., Wice Minister Obrony Narodowej, Poseł na Sejm, Prezes Związku „Dąbrowszczaków”.

Ukochany nasz dowódca, przyjaciel i towarzysz.

Zginął dn. 28.III.47 r. od kul faszystów, przeciwko którym walczył nieprzerwanie od najmłodszych lat.

S A L U D

ZWIĄZEK DĄBROWSZCZAKÓW

Dnia 28 marca 1947 zmarł nagle przeżywszy lat 59.

BRAJER STANISŁAW

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby, Łódź, ul. Ks. Brzózki 14 na cmentarz w Radogoszczu, nastąpi w niedzielę dnia 30 marca 1947 o godz. 15.00, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pograżeni w głębokim smutku.

żona, córki, zięć i wnuczka.

(2116 p)

W dniu 31. III. 1947 r. o godz. 15.00 odbędzie się z kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim złożenie szczątków

Kazimierza Krakowskiego

LOTNIKA W. P.

zamordowanego przez Niemców w dn. 11. IX. 1939 r. w Drohobyczynie w Bugiem.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego

RODZINA

+ Minister dla spraw Niemiec i Austrii, Byrd, ujawnił wczoraj w Izbie Gmin, że w Berlinie znaleziono wyciąg z konta bankowego na nazwisko Hermana Goeringa, obejmujący na 4 miliony marek. Konto to natychmiast zostało opieczętowane przez robotników polskich, zachęcając, a nie w samych Niemczech natrafia na ślady rachunku bankowego Hitlera. Rządy nie zdeponował on swój majątek pod fałszywym nazwiskiem.

+ Z okazji kongresu meksykańskiej federacji związków zawodowych KOCZ wysłało depeszę z życzeniami do Lombardo Toledano. W związku z tym Toledano oświadczył przedstawicielowi PAP co następuje: „Powitanie nadesłane nam przez robotników polskich, zachęcając, a nie w samych Niemczech natrafia na ślady rachunku bankowego Hitlera. Rządy nie zdeponował on swój majątek pod fałszywym nazwiskiem.”

+ Na posiedzeniu ostatniej rady gospodarczej i społecznej GONZ powołano komisję gospodarczą dla Europy. Celem komisji jest pomoc w odbudowie krajów zniszczonych wojną. W skład komisji wchodzi przedstawiciele wszystkich państw europejskich, należących do GONZ oraz Stanów Zjedn. Siedziba komisji będzie w Europie. Jak wiadomo, inicjatywa stworzenia takiej komisji wyszła od delegata polskiego, który wysunął ten wniosek w kwietniu ub. r. na pierwszym posiedzeniu rady gospodarczo społecznej.

+ Jak komunikuje agencja „France Presse”, korespondent dziennika argentyńskiego „El Mundo” donosi, iż paragwajskie wojska powstańcze znajdują się w odległości 72 km. od stolicy Asuncion. Walki toczą się w okolicy Roserio nad rzeką Paragwaj pomiędzy San Pedro i Asuncion.

+ Przewodniczący Izby Gmin, plk. Clifton Brown, wydał wczoraj przyjęcie na cześć delegacji parlamentarnej Zw. Radzieckiego. Na przyjęciu obecny był prem. Attlee i członkowie gabinetu. Poprzednio delegacja zwiedziła w Portsmouth okręty „Victoria” i „Home”, należące do Marynarki Królewskiej. Niepewna pogoda przeszkodziła w zwiedzeniu lotniskowca „Illustrious” w Spithead.

+ Amerykański departament rolnictwa podał do wiadomości, że 3 miliony buszli kartofli, stanowiące nadwyżkę z 1946 r., zostało wywiezione zagranicę. Zawarto również szereg umów na eksport dalszych 6 milionów buszli.

+ W związku z demonstracjami w Niemczech zachodnich, „Daily Herald”, stwierdza, że naród brytyjski złożył b. poważne ofiary, aby zachować od śmierci głodowej zwyciężonych przez siebie Niemców. Zażyły stan aprowizacji odpowiedzialność spada obecnie na urzędników niemieckich, którzy patrzą przez palce na sabotaż. Zdaniem „Daily Herald”, demonstracje te są dowodem, że nie można w przyspieszonym tempie usunąć brytyjskich wojsk okupacyjnych.

+ Ambasador Jugosławii w Stambule Sawa Kosanowicz, zwrócił się do podsekretarza stanu Cleytona z prośbą o cofnięcie odmowy dodatkowych dostaw zboża dla Jugosławii. Ambasador oświadczył, że Jugosławia znajduje się w dużej gorszej sytuacji żywnościowej niż Niemcy. Potrzebuje ona 200.000 ton kukurydzy, 50.000 ton ziemniaków i pewnej ilości tłuszczów.

WASZA

10 : 6

W związku z meczem piętarskim Szwecja — Polska, wygranym przez nas.

Zapewniamy miłych gości: **Witamy Was — lecz z miłości.**

C—s.

Łódzka WRN

organizuje pomoc dla powodzi

Łódzka WRN powołała Wojewódzki Komitet Pomocy Powodzianom i postanowiła zorganizować niezłomny niekomitety powiatowe, miejskie i gminne oraz przystąpić do zbiórki ofiar w gotówce i naturze.

Jednocześnie WRN przekazała na rzecz powodzi kwotę 500 tys. zł z budżetu Wojewódzkiego Związku Samorządowego. Rady powiatowe mają złożyć na ten cel co najmniej po 100 tys. zł, a miasta wydzielone — po 50 tys. zł. Radni WRN uchwalili zrzec się na rzecz powodzi swych diet za udział w posiedzeniu.

Do Wojewódzkiego Komitetu weszli wojewoda i wszyscy naczelnicy Urzędu Wojewódzkiego, z ramienia WRN radni Nieszmialek, Zakrzewski, Płoczek i ks. Nowicki oraz przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych, rzemiosła, kupiectwa, „Spółem” i Zw. Rewizyjnego RP. (b.)

TEATR KOMEDII-MUZYCZNEJ

„LUTNIA”
Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 16-ej i 19-ej. „KRAJNA USMIELCHU”. — W roli głównej znakomity tenor opery poznańskiej Witold Łuczyski.

MODA I ŻYCIE
»PRAKTYCZNE«
w 21.ym numerze odpowiada wyczerpująco na obchodzące wszystkie pytania:
OO NALEŻY WIEDZIEĆ
PRZED ŚWIĘTAMI
I U PROGU
NOWEGO SEZONU?
(K 409)

Zabawa w „Kto i Co”
10.000 złotych do wygrania

Kupon Nr 8
(Kto?) ... odkryła razem ze swoim mężem ... pierwiastek ... a poprzednio inny promieniotwórczy pierwiastek, nazywając go ku chwale Polski ...
(wypełnić, wyciąć, zachować i nadesłać z kuponem zasadniczym)

Opowiadanie J. Pytlakowskiego zawarte w zbiorze p.t. „WIELKI CIEN” przekonują swoją autentycznością

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

8)

Streszczenie
Bezrobotny Nikodem Dyzma wkłada się na przyjęcie dyplomatyczne, aby raz po długim czasie najeść się do syta. Na sali ma incydent ze zniechęconym przez wpływową klikę szefem gabinetu uchodzącym za przemysłowca. Stary i bogaty kombinator Kunicki przekupuje Dyzmę w nadziei, że znajdzie premiera i staje się przez to bogatym wieczorem, wpływowego protektora.

— Ależ, panie — przerwał Dyzma — gdzie mnie tam teraz myśleć o odpoczynku. Ja za dużo, niestety, odpoczywałem.

— O, tego chyba nigdy nie za dużo.

— Jestem bezrobotny — blade uśmiechnął się Dyzma. Spodziewał się wyrazu rozczarowania i zdumienia na twarzy starszaka, ten jednak wybuchnął śmiechem:

— Che, che, che, a to z pana kawalarz. Bezrobotny! Oczywiście z handlem i przemysłem teraz krucho. Trudno o intratne stanowiska, a znowuż służba państwowa, to panie, dużo honoru, a dochodu mało. Pensje urzędnicze nawet na dygnitarskich szczeblach nie są do pozazdrosczenia.

— Wiem coś o tym — potwierdził Dyzma — sam przez trzy lata byłem na państwowej służbie.

Nagle Kunickiemu rozjaśniło się w głowie. — Takis sprytny bratku! — pomyślał. — A no tym lepiej, skoro darmo brać nie chcesz.

— Wielce szanowny panie, — zaczął — od chwili, gdy pana poznałem, od razu mnie coś piknęło, że Bóg mi cię zsyła. Obyż to się sprawdziło. Panie Dyzma, panie Nikodemie złoty, akurat okoliczności z obu stron tak świetnie się składają. Pan jest w posiadaniu dobrego stanowiska,

a ja już doszedłem do tego wieku, kiedy człowiek za wiele sił nie ma. Przyjacielu szanowny, nie gniewajże się na moją śmiałość, ale coby pan powiedział, gdybym panu zaproponował objęcie, że tak powiem, generalnej administracji moimi majątkami i zakładami przemysłowymi. Niech szanowny pan nie sądzi, że to mały obiekt. Sporo tego jest, machina jak się patrzy...

— Nie wiem, czy potrafiłbym. Zupełnie nie znam się na tym powiedział szczerze Dyzma.

— O, proszę szanownego pana, — zaopiniował Kunicki — łatwo się pan z tym zapozna. Zresztą tam na miejscu to już jakoś ja sam daję sobie radę, ale wie pan, te wyjazdy, te rozmowy z urzędami, to dobijanie się o łaskę byle jakiegoś tam pana Olszewskiego, załatwianie spraw w ministerstwach, do tego już jestem za stary. Tu trzeba kogoś energicznego, ustosunkowanego, przed kim różni Olszewscy dudy w miech, no i młodego. Szanowny pan chyba jeszcze i czterdziści nie ma?

— Skończyłem trzydzieści sześć.

— O! To mi wiek! Królu złoty, nie odmawiajże mi! Będzie pan miał wygodne mieszkanie, albo z nami w pałacu, albo w osobnym pawilonie, jak pan zechce. Konie do dyspozycji, samochód do dyspozycji. Kuchnia dobra, do miasta niedaleko, a jak pan zechce w Warszawie swoich przyjaciół odwiedzić — najprzejmiej proszę. Słowem żadnego skrupowania. A co da warunków, to już pan zechce łaskawie określić.

— Hm, — bąknął Dyzma — doprawdy nie wiem.

— Więc powiedzmy tak: tantiema 30 procent od zwiększonego przez pana dochodu, zgoda?

— Zgoda, — kiwnął głową Dyzma, nie bardzo orientując się na co się zgadza.

— A pensja, powiedzmy... dwa tysiące miesięcznie.

— Ile? — zdziwił się Dyzma.

— No, dwa tysiące pięćset. No i koszty rozjazdów. Zgoda? No, rękę!

Dyzma półprzymtomnie uściśnął drobną dłoń starszaka. Ten, zaróżwiony i uśmiechnięty, nie przestając na chwilę szepnąć wydobyl ogromnych rozmiarów wieczne pióro, zapieczętował karteluszki papieru kilkunastu wierszami drobnych okrągłych literek i podsunął Dyzmie do podpisu. Podczas zaś, gdy „kochany pan Nikodem” zaopatrywał swoje nazwisko precyzyjnym, a wielce skomplikowa-

nym zakreślasem, Kunicki odliczył z puculowanego pugilaru kilkanaście szeleszczących banknotów.

— Oto pięć tysięcy zaliczki, służyć uprzejmie. a teraz... Zaczął omawiać wyjazd Dyzmy i inne związane z tym kwestie.

W kilka minut później, gdy na korytarzu ucihły kroki oddalającego się Dyzmy, stanął na środku pokoju i zatarł ręce:

— No, stary Kunicki, niechże ci ktoś powie, że nie potrafiisz załatwić swoich interesów!

Istotnie Leon Kunicki słynął z niezwykłego sprytu i rzadko mu się zdarzyło stracić na dobrze wybranych i błyskawicznie przeprowadzanych transakcjach.

Zaczynało już świtać. Na seledynowym głosku nieba z trudem tylko można było dostrzec tonięjące punkciki gwiazd. Symetryczne szedęgi latarń jaśniały chorowitym białym światłem.

Nikodem Dyzma szedł ulicami, w których pułki klaszczące echo jego kroków brzmiało ostro i donośnie.

Zdarzenia ubiegłego wieczoru zbiły się w jego świadomości w jakieś pstrę klebowisko wrażeń, migotliwych, goniących się wzajemnie i nieuchwytnych. Wiedział, że zdarzenia te ogromną dla niego mają wagę, lecz ich istoty ogarnąć nie umiał. Czuł, że niespodziewanie spadło nań jakieś szczęście, lecz na czym polegało, co oznaczało, skąd się wzięło i dlaczego — nie pojmował.

Im dłużej nad tym myślał, tym wszystko zdawało mu się mniej prawdopodobne, bardziej fantastyczne i niedorzeczne.

Wówczas zatrzymał się przerażony, ostrożnie sięgał do kieszeni i gdy palce namiętnie gruby plik sztywnych banknotów, uśmiechał się do siebie. Nagle zdał sobie sprawę z jednego: jest bogaty, bardzo bogaty. Zatrzymał się we wnące bramy i zaczął liczyć. Jezus, Maria! Pięć tysięcy złotych!

— To ci forsa! — powiedział gośno.

Instynkt wielu lat biedowania odezwał się w nim naturalnym odruchem: trzeba oblać. I chociaż nie chciało mu się ani jeść, ani pić, skręcił w Grzybowską, gdzie — jak wiedział — knajpa Icka jest już otwarta. Przewornie wyciągnął jedną stużłotówkę i ułożył ją w osobnej kieszeni. Pokazywanie takiej kupy pieniędzy u Icka nie należało do rzeczy bezpiecznych. (D. c. n.)

Z sądów

Przywódcy bandy skazani na 15 lat więzienia

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Łodzi zapadł wyrok w sprawie 10 członków bandy rabunkowej, która na terenie Łodzi i województwa dokonała 15 napadów rabunkowych z bronią w ręku.

Zeznania świadków w całej rozciągłości potwierdziły wina oskarżonych.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Kramera skazał trzech głównych oskarżonych: Stanisława Jańskiego, Jana Jańskiego oraz Edmunda Szczepańskiego na karę śmierci i pozbawienie praw na zawsze. Na podstawie amnestii kara śmierci została za mieniona na 15 lat więzienia.

Marian Stelmasiak został skazany na 12 lat więzienia i pozbawienie praw na przeciąg lat 10-ciu. Kara więzienia na mocy amnestii została złagodzona do lat 8-miu.

Stanisław Kaplański i Antoni Wawrzyk otrzymali karę 8 lat więzienia ze złagodzeniem na podstawie amnestii do lat 5 i 4 miesięcy, oraz pozbawienie praw na przeciąg lat 5-ciu.

Dzisiaj sklepy otwarte

W okresie przedświątecznym, począwszy od dnia 31 marca do 5-go kwietnia br. włącznie, godziny handlu w sklepach i miejscach zawodowej sprzedaży zostają przedłużone o 2 godziny, nie dłużej jednak niż do godziny 21-ej.

W niedzielę, dnia 30 marca rb. dozwolone jest uprawianie handlu od godziny 13 do 18-ej.

W przeddzień Wielkiejnocy, tj. dnia 5 kwietnia rb. wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte najwyżej do godziny 18-ej.

Stanisław Dobiech i Henryk Nowak zostali skazani na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na 2 lata, przy czym na mocy amnestii kara ta została złagodzona do lat 2, oraz Stanisława Kiełczykowskiego i Józefa Kaplańskiego Sąd skazał na karę

Robiła „porządek” w domu Członkini partii hitlerowskiej na ławie oskarżonych

W poniedziałek dnia 31 marca przed Sędzią Okręgowym w Łodzi stanie 45-letnia volksdeutscha Elza Rosin.

Rosin pochodzi z Łodzi. Podczas okupacji, jako Niemka, wstąpiła w szeregi partii hitlerowskiej N. S. D. A. P. W tym czasie zamieszkiwała ona w domu przy ul. Grabowej 2, gdzie mieszkało również wielu Polaków. Od pierwszego dnia okupacji Rosin oświadczyła, że robi „porządek” w domu. Uważała ona, iż miejsce Polaków nie jest w domu, w którym ona mieszka, lecz na robotach w Niemczech. I rzeczywiście zapalona zwolenniczka Hitlera robiła „porządek” w domu, przyczyniając się do wywożenia do Niemiec współlokatorów — Polaków.

Gdy była przeprowadzana zbiórka ciepłej odzieży dla żołnierzy nie-

5 lat więzienia oraz pozbawienie praw na 3 lata, na mocy amnestii karę tę zmniejszając do lat 3.

Wszyscy oskarżeni zostali ponadto skazani na grzywny pieniężne w wysokości do 15 tys. zł.

Oskarżał prok. Kubik.

mieckich wyjeżdżających na front wschodni, Elza Rosin „zbiórke” przeprowadziła na własną rękę. Znając lokatorów domu, wskazała swym kolegom partyjnym tych, którzy posiadali futra, kożuchy i inne wartościowe rzeczy. Niemcy udawali się do wskazanych mieszkań i rzeczy te rekwirowali.

Ponadto Elza Rosin jest oskarżona o złożenie doniesienia na Władysława Szejka, którego oskarżyła o udzielenie swego mieszkania na urządzanie zebrań konspiracyjnych.

W sprawie tej będzie zeznawało szereg świadków, a przede wszystkim kim pokrzywdzeni lokatorzy domu przy ul. Grabowej 2.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dzisiejszych kalendarzyk imprez sportowych przedstawia się bardzo bogato. O godz. 9 rano na stadionie LKS odbędzie się bieg na przełaj zorganizowany przez ŁOZLA. W zawodach wezmą udział nie tylko zawodnicy klubowi, ale młodzież szkolna i niestowarzyszeni. Jesteśmy przekonani, że na starcie zbierze się wielu zawodników i że impreza będzie dobrze zorganizowana.

W sali YMCA odbywać się będzie międzyklubowy turniej gier sportowych z udziałem drużyny „Pomorzanin” z Torunia.

W sali domu Kultury Milicjanta w Łodzi przy ul. Nawrot 27 o godz. 15-ej rozpocznie się mistrzostwa drużynowe Łodzi w zapasach. Walczyć będzie drużyna KS „Wima” z Milicyjnym Klubem Sportowym.

Na stadionie LKS o godz. 15 odbędzie się pierwszy w Łodzi mecz piłkarski o wejście do klasy państwowej między ZSK (Łódź) a „Orłem” z Gorlin. Spotkanie to zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Obie drużyny wystąpią w najsilniej-

Nowe opłaty za przesyłki kolejowe

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Łodzi podaje do wiadomości, iż z dniem 1. 4. 47 r. na P. K. P. wprowadzone zostają w życie nowotabele opłat za rzewóz przesyłek ekspresowych, czasopism, broszur i książek oraz towarów. Tabele powyższe są do nabycia w składzie wydawnictw taryfowych przy D. O. K. — Łódź.

Wyniki konkursu zespołów artystycznych

Dzisiaj o godz. 11-ej w sali świetlicy P. Z. P. B. Nr 1, Przędzalniana Nr 68 zostaną ogłoszone wyniki konkursu w skali wojewódzkiej oraz nastąpi wręczenie nagród zespołom wyróżnionym. W części artystycznej wystąpią następujące zespoły: orkiestra i zespół teatralny KEL, orkiestra Elektryczni, chór i zespół sceniczny P. Z. P. B. Nr 1, oraz soliści pp. Majkowski — Centr. Tekstylnej, Suflet — P. Z. Samoch. i Dębski — skrzypek P. Z. P. B. Nr 3.

skich składach.

W basenie YMCA o godz. 17 odbędzie się międzymiastowy mecz pływacki Łódź — Katowice. W drużynie Śląska ma startować 5 mistrzów pływackich Polski. Mecz ten będzie wspaniałą rewią pływacką łódzkich i śląskich.

Jak widzimy w dniu dzisiejszym będziemy mieli w Łodzi dosyć dużo ciekawych spotkań sportowych.

W Przemysłu walczyć będzie z miejscowym „Czuwajem” o wejście do klasy państwowej.

Ponad to odbędą się następujące spotkania piłkarskie na terenie całej Polski: Wisła (Kraków) — mistrz Dolnego Śląska, Polonia (Bytom) — Ognisko (Siedlce), RKS (Szombierski) — KKS (Poznań), Skra (Częstochowa) — Polonia (Warszawa), Radomiak — AKS, Cracovia — RKS (Sosnowiec), Grochów (Warszawa) — Gedania (Gdańsk), druga drużyna Śląska — Teżca (Kielce), Warta (Poznań) — Garbarnia (Kraków), PKS (Szczecin) — Lublinianka (Lublin).

NIEDZIELA 30 MARCA

Dziś Kwitryna i Anieli słow. Szukostawa. Jutro Kozłaki i Balbiny słow. Dobromira

- 1283 T. sw. Sycylijskie Miasopy... 1476 Katastrofalny pożar Krakowa... 1478 Urodził się w miejscowości Fuentes de Toche znakomity malarz hiszpański Francisco Jose de Goya... 1844 Urodził się w Miastu poeta francuski Paul Verlaine... 1912 Umarł w miejscowości Badober autor powieści podróżnych dla młodzieży Karol May... 1923 Odkrycie nowej i nieznanej dotąd komety przez polskiego astronoma Orkiszę; kometa, zostaje nazwana według stosowanego zwyczaju nazwiskiem odkrywcy... 1945 I Warszawska Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte po 2-dniowych b. ciężkich walkach ułomnych zajmuje Gdańsk (w W. Piłatek).

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY: Woj. Urząd Bosp. tel. 252-72, Pow. Urząd Bosp. tel. 130-01, Kom. Mięsk. M. O. tel. 253-50, Kom. Pow. M. O. tel. 155-02, Fogot. Rat. Miejskie tel. 104-44, Fogot. Rat. Ubosp. tel. 134-15, Fogot. Iekarskie PCK tel. 117-32, Biuro numerów tel. 198-00, DYŻURY APTEK: Działającej nocy dyżuru apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytyla (Kopernika 26), Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (31 Listopada 15), Raczyńskiego (Katna 54), Jarzębowski (Ruda Fabianicka).

TEATR

- TEATR W. P. (Cegielniana 24) o godz. 15.15 dla Związku Walki Młodzieży i o godz. 19.15 ostatni raz przed świętami „Kwakowacy i Górale”. — Passe partout nieważne. TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA (Przejazd 84) — o g. 19.15 sztuka amerykańska Williamsa: „Szklana menażeria”. TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada Nr 21) — o godz. 15.15 przedstawienie zakupione „Ożenek” Gopola. o godz. 19.15 „Szczęście Franika” Włod. Perzyńskiego. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 248) — o g. 19.00 i 19.00 operetka Lehara „Kraina Uśmiechu”. TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — o godz. 16.30 i 19.30 komedia Hennequina i Vebera „Pan Prezesowa”. TEATR GONG (ul. Kopernika 16) — o godz. 16.45 i 19.45 „Choc goło, leca wesoło”. DZIECIĘCY TEATR KUKURLEK RFPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milianta). — W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12.00. „Historia cała o niebieskich migdałach”. TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA” w Teatrze Nowym ul. Kopernika 16. — Widowisko J. Warszewskiego „Drogi nasz” w niedzielę i święta o godz. 11.30. WILEŃSKI TEATR LATER — w Teatrze Nowym — Kopernika 16 — bajka Andersena „Słowik” w niedzielę o godzinie 14.30. TEATR LALEK „PARAMUSZKA” ul. Piotrkowska 65, II p., w każdą sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 12 i 14 „Siedzi sroczka na płocie”. „Czerwony Kapturek”. „Zaczarowana Skrzynka”. ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY — Łódź, ul. Południowa 11. — o godz. 19.00 „Od przysięgi do Hołubca”. „Pije Kuba do Jakuba” i „Wojskowa kuracja”.

Kina

- ADRIA (Główna 3) — „Rywal Jego Królewskiej Mości”. BALTIK (Narutowicza 20) — „Marzyllanka”. BAJKA (Franciszkańska 81) — „Klatka słowicza”. GDYNIA (Przejazd 2) — „Fawel i Gwelo”. HEL (Legionów 2/4) — „Mivra Madszan”. MUZA (Ruda Fabianicka) — „Samotny żagiel”. POLONIA (Piotrkowska 67) — „Kobieta sama”. PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76/78) — „Robert i Bertrand”. ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „Zdradziecka kula”.

Drukować więcej podręczników a mniej piśmideł brukowych

Onegdaj na plenarnym posiedzeniu Łódzkiej WRN radny dr. Szymankiewicz w imieniu trójki PPS zgłosił wniosek wzywający właściwe czynniki do wyjaśnienia przyczyn katastrofalnego braku podręczników szkolnych oraz domagający się od władz oświatowych natychmiastowego przystąpienia do wydania odpowiedniej ilości podręczników. Podręczniki wydawane są w niedostatecznej ilości; rzekomo z powodu braku papieru i możliwo-

ści technicznych. Jednocześnie jednak — stwierdza radny — wydaje się w ogromnych ilościach moc piśm sensoryjnych — brukowych na które nie żaluje się papieru. Wniosek dr. Szymankiewicza spotkał się z gorącym poparciem radnego Kucharskiego z Klubu SL i in. Wniosek został przyjęty jednomyślnie. (b.)

Zebrania i odczyty

- DZIS: W lokalu Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza), o godz. 12.00 otwarcie Wystawy Tkanin Artystycznych. W sali C. R. D. K. Piotrkowska 248, o godz. 9.00 walne zgromadzenie delegatów Zarządu Oddz. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego. W sali obrad Urzędu Wojewódzkiego, Ogrodowa 15, o godz. 9.00 wielki zjazd wojewódzki delegatów Stronnictwa Demokratycznego. W sali „Czterelnika”, Piotrkowska 96, o godz. 11.30 odczyt pt. „Żeromski — Reymont”. Prelegent: prof. Helena Duninówna. W lokalu Piotrkowska 78, o godz. 10.00 zebranie członków Związku Pszczelarzy w Łodzi. W sali U. L. Narutowicza 68, o godz. 12.00 wykład prof. Borysa Lapińskiego pt. „Prawnik”. W lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 48/10, o godz. 18.00 wykład poświęcony zakończeniu trymestru zimowego. W sali Teatru W. P., Jaracza 27, o godz. 10.00 akademii z okazji trwania Tygodnia Solidarności Włóknia Politycznego. W audytorium 61, Narutowicza 68, o godz. 18.00 posiedzenie naukowe Zarządu Łódzkiego Oddz. Polsk. Tow. Matematycznego poświęcone uczczeniu s. p. Prof. Dr. Zenona Warszawskiego. W Domu Katolickim i Białym 111, o godz. 18.00 posiedzenie Komitetu Obywat. w związku z nominacją J. E. Ka. Dra Michała Klepacza na stanowisko Biskupa - Ordynariusza Diecezji Łódzkiej. W sali Teatru Robotn. Południowa 11, o godz. 11.00 ogłoszenie wyników konkursu Ochotn. Zespołów Artyst. Zw. Zaw. przy OKZZ. W lokalu Zarz. Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 15.30 konferencja wyborcza Wydziału Młodzieży Szkolnej Z. W. M. W sali C.R.D.K., Piotrkowska 248, o godz. 9.00 walne zgromadzenie delegatów w fabrykach Związku Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego. W stołówce U. L. „Gęś Pióro” Piotrkowska 48, o godz. 15.30 Bratnia Pomoc urzędn. tradycyjne „Jajko”. W fabryce Kruscha i Białej, Fabianice, o godz. 11.00 odczyt TUR-u (prof. Krzemińska) pt. „Żeromski — pisarz proletariatu”.

JUTRO (31.3.47)

- W świetlicy f-my Otto Hau, Wólczańska 187, o godz. 15.15 odczyt ob. Cichońskiej pt. „Historia strojów społecznych”. W Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza), Wystawa Tkanin Artystycznych. W Teatrze na Piastów, Traugutta 1, o godz. 19.00 wieczerz literacko-muzyczny Ludwika Świążewskiego, Jadwigi Jarwickiej i Marii Wilkomirskiej. W lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 48/10, o godz. 20.00 następnym kole repetytorium socjologii dla II-go roku prawa i ekonomii. W sali 22 U. L. Lindleya 3, o godz. 18.00, drugi odczyt Tow. Młodników Języka Polskiego pt. „Terminologia świąt Wielkiej Nocy na tle obrzędów i zwyczajów”. Prelegent prof. H. Ułaszyn. W lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 48/10, o godz. 20.00 następnym repetytorium logiki dla I-go roku prawa i ekonomii.

- ROMA (Rzgowska 94) — „Kazane piosenki”. REKORD (Rzgowska 2) — „Ona broni ojczyznę”. STYLOWY (Kilińskiego 128) — „Fawel i Gwelo”. SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Nieustraszeni”. TATEX (Sienkiewicza 40) — „W oknach lodu”. TEOZA (Piotrkowska 108) — „Robert i Bertrand”. WISLA (Przejazd 2) — „Rywal Jego Królewskiej Mości”. WŁAKNIARZ (Zawadzka 16) — „Robin Hood”. WOLNOSO (Napiórkowskiego 16) — „Ludzie i manekiny”. ZACHETA (Zgierska 26) — „Kazane piosenki”. KINO OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94) — nieczynne.



13. Idylla banalna taka

HAPPY END

Alojzy inaczej wyobrażał sobie ten obrzęd, Marzył o cichym ślubie w maleńkim kościółku bez rodzinki, gości i gapiów. A potem — podróż poślubna, urocz sam na sam — jak w powieści.

Tymczasem dom zamienił się w diabelski młyn. Mama biegła jak w transie od szmatek do rondli, Halinka wiesznie coś przymierzała, a tata uciekał do sąsiada na partyjkę 66.

Dzień zaślubin przesunął się przed oczyma Alojzego jak długi, zamazany film, pełen chaotycznych dźwięków, rwetesu i gratulacyjnych uścisków.

„Wszystko jednak jest dobre, co się dobrze kończy” — jak to zwykł mawiać pan Gzmys.

Kłipowicz i Makarowski po pewnych drobnych „niepowodzeniach” skorzystali z dobrodziejstwa amnestii. Natomiast wuj Grzejszak dostał się za kratki w charakterze spekulanta. Do kompletu chorób cioci Pelci dołączyła się niewinna grypa, którą zaraziła się od pewnego sympatycznego złodzieja, wynoszącego jej garderobę. Papa Gzmys zarzucił 66, gra teraz w rooo, twierdząc, że człowiek ambitny powinien piąć się coraz wyżej. Alojzy i Halinka znaleźli sobie mieszkanie. Młody żonko coraz rzadziej choruje po obiadach Halinki i z dumą paraduje w całych skarpetkach. I pożegnał się na zawsze z romantyzmem.

Odwiedzam bardzo rzadko to sympatyczne małżeństwo, albowiem nie lubię, gdy Halinka zmusza mnie do chodzenia na palcach po froterowanej podłodze.

„Tak to małżeństwo zmienia ludzi” — powiedziałby papa Gzmys.

czyś

Przydział chleba i opalu

Na karty żywnościowe z kwietnia 1947 r., w pierwszej dekadzie tegoż miesiąca, tj. od dnia 1 do 10. 4. br. włącznie, realizowane będą następujące odcinki na chleb:

- Chleb żytni w cenie zł. 2,15 za 1 kg. Kat. I na odcinek Nr 1, 12 i 13 po 1 kg. chleba; Kat. IR na odcinek Nr 1 i 12 po 1 kg. chleba. Na karty żywnościowe „M. K.” (Ministerstwo Komunikacji) z marca kwietnia 1947 r., realizowane będą następujące odcinki na chleb: „M.K.” pracownicza odcień różowy na odcinek Nr 5 i 6 po 2 kg. chleba. „M.K.” rodzinna odcień jasno-nie-

bieski na odcinek Nr 5 po 2 kg. chleba.

Wymienione wyżej odcinki na chleb, muszą być realizowane do dnia 10 kwietnia włącznie.

OPAL NA KARTKI

W składach węglowych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, od dnia 2 kwietnia 1947 r. posiadaczom kart węglowych sprzedawany będzie węgiel w cenie zł. 112 za 100 kg. i koks w cenie 149 zł. za 100 kg.: na odcinek Nr 6 — 50 kg. węgla i na odcinek Nr 7 — 50 kg. koksu.

Tych posiadaczy kart węglowych, którzy nie będą zakupywali koksu, przestrzega się równocześnie aby w składach detalicznych nie oddawali

ZAKUPIMY

Kierownictwo Budowy Lotniska Warszawa — Boernerowo zakupi natychmiast motory elektryczne: Woltaż 220/380. w.

Table with 6 columns: moc kw., Obroty, sztuk, moc kw., Obroty, sztuk. It lists various motor specifications and quantities.

Oferty kierować do Kierownictwa Budowy Lotniska Warszawa — Boernerowo. (K. 359)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemskich — Dział Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż c) a 2000 kg. włośna kołfiskiego (z ogonem i grzyw) posegregowane według gatunku i długości.

Firmy — szczególnie te, które mogą zaoferować dostawę do PNZ szczerotek do czyszczenia koni proszone są o wpłacenie wadium w wysokości 1 proc. oferowanej kwoty i składanie ofert w zalakowanych kopertach do dnia 10 kwietnia rb. do godziny 12.00 w Dziale Zaopatrzenia i Zbytu PNZ w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12 — IV piętro.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi pół godziny po upływie terminu ich składania. Zarząd Centralny PNZ zastrzega sobie wolny wybór oferenta lub niekorzystanie z ofert.

Dyrektor Działu Zaopatrzenia i Zbytu (F. SOMMER)

(R. 415)

ZGIERSKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE S. A.

(Elektrownia Zgierska) pod Zarządem Państwowym w Zgierz, ul. Strykowska Nr 69

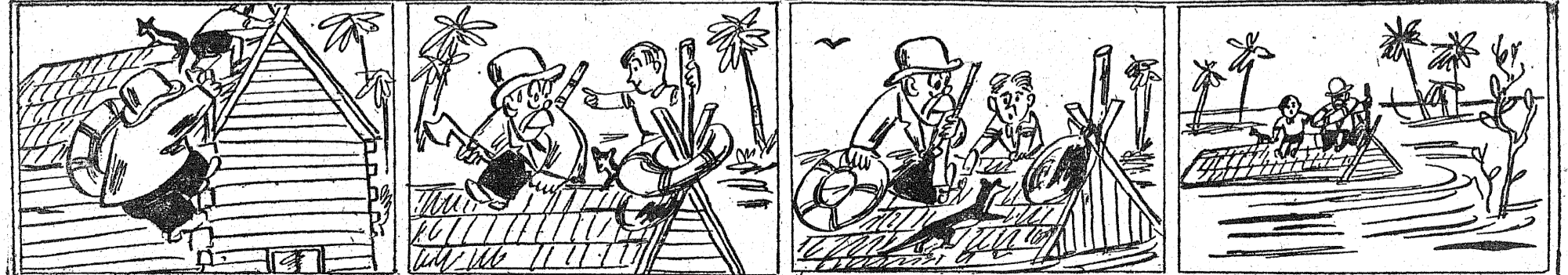
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na garaż, spawalnię i kuźnię (wykonanie i materiał lub część materiału) — w Zgierz przy ul. Towarowej Nr 14.

Powyzsze należy wykonać wg. planu który jest do obejrzenia w Zgierz, Strykowska Nr 69 w godzinach od 9.00 do 12.00 oraz tamże otrzymać można ślepy kosztorys.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na garaż, spawalnię i kuźnię dla Elektrowni Zgierskiej” należy składać w Sekretariacie Elektrowni Zgierskiej w Zgierz, ul. Strykowska 69 do dnia 12 kwietnia 1947 r. do godziny 10.00.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie Elektrowni Zgierskiej, Zgierz, ul. Strykowska 69 wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej. Otwarcie ofert nastąpi w obecności Komisji i ewentualnie przedstawicieli firm o godz. 11.00, w dniu 12 kwietnia 1947 r. w Biurze Elektrowni Zgierskiej. Elektrownia Zgierska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru firmy, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (K. 379)

Podróż w nieznanie na dachu domku



Przed powodzi groźną falą Krupka pragnie się ocalić.

Więc na domku dach wychodzi Z ichneumonem oraz z Włodziem.

Rzeka sięga coraz wyżej, Dom w posadach się kołysze.

Jeszcze jeden wstrząs. I nagie Płynie dom jak łódź bez żagla.

JESTEM SZCZĘŚLIWY, ŻE UŻYWAM...



**KREM
LEDA**

DLA PANÓW PO GOLENIU

POL. PRZEM. PERF. „LEDA” L. KOJEJKA WARSZAWA-ŁÓDŹ STRUGA 51.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” — Piotrkowska 243

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA
o godz. 16-ej i 19-ej

KRAJNA WŚMIECHU

operetka w 3-oh aktach muz. Lehara
W ROLACH GŁÓWNYCH:
HELENA MAKOWSKA, MODRZYŃSKA I WITOLD LUOZYŃSKI

Kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

GONG Dwa przedstawienia
Kopernika 16 Satyra, Humor, Taniec, Piosenka

CHOĆ GOŁO LECZ WESOŁO

R. GIERASIEŃSKI A. Janowska, Z. Kryniczanka, Z. Wilczyńska, I. Wolska, I. Darski, B. Marlen i H. Szwejcer.

Pocz. o 16.45 i 19.30. Kier. art.: Tadeusz Chrzanowski. Tel. 174.75.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA

Godz. 16 SZTUKI AMERYKAŃSKIEJ T. WILLIAMS'A Godz. 19,15

SZKLA NA MENAŻERIA
(THE GLASS MENAGERIE)

UDZIAŁ BIORĄ: JERZY DUSZYŃSKI — IRENA HORECKA — JANUSZ JARON I ZOFIA MROZOWSKA.

REŻYSERIA: ERWIN AXER DEKORACJE: JAN KOSIŃSKI
Kasa czynna od godz. 10-ej. — Telefon 123.02

TEATR „SYRENA” TRAUGUTTA 1

DZIS 2 PRZEDSTAWIENIA komedii Hennequina i Vebera p. t.

„PANI PREZESOWA”

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego JURANDOTA, z muzyką: Franciszki LESZCZYŃSKIEJ i Mieczysława PORWITA.

Udział biorą: Janina Draczeńska, Stefania Górka, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dzewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matyjaszewski, Jerzy Piórkowski, Kazimierz Pawłowski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godz. 16,30 i 19,30.
Kasa czynna cały dzień. — Tel. 272-70.

PRZY STOLE WIELKACNYM NAJLEPIEJ CI CZAS UMILI
RADIOODBIORNIK NABYTY LUB NAPRAWIONY

w „Precisious-Radio”
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 2

NAPRAWA WSZELKIEGO TYPU RADIOODBIORNIKÓW
MONTAŻ NOWYCH
SZYBKO — TANIO — FACHOWO.

(A. 304)

W. JUREWICZ ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
I JUBILERSKI

DLUGOLETNI FIRMA W WILNIE

Wykonuje wszelkie roboty zwykłe i skomplikowane
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 7

(1108)

SPOŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ »IGŁA«

Z ODP. UDZIAŁAMI

W ŁÓDZI, ul. Jaracza Nr. 12 Tel. 187-96
ul. Żeromskiego Nr. 15

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA:

Z WŁASNYCH I POWIERZONYCH MATERIAŁÓW NA WSZELKIE WYROBY WCHODZĄCE W ZAKRES KRAWIECTWA I CZAPNI. CFWA.

W PRACOWNI PRZY UL. JARACZA Nr. 12 WIELKI WYBÓR NAJNOWSZYCH MODELI GARNITURÓW MĘSKICH — PŁASZCZY DAMSKICH — SPODNI POJEDYŃCZYCH ORAZ CZAPEK.

CENY NISKIE! WYKONANIE SOLIDNE!
(P. 377)

POCZTÓWKI WIELKANOCNE setka 300.— Zł.

FIGURY DO GROBU ZMARTWYCHWSTANIA
poleca

BAZAR KATOLICKI WYTWÓRNIA DEWOJONALII
ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49. Tel. 157-99

Obrazki komunijne, pamiątki, okładki, różańce, książki i t. p. Pacorki, korale wszelkiego rodzaju w każdej ilości zakupimy.
(A. 186)

EPZUSE
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 123 TEL. 127 62 162 9
KONTO PKOVI. 895

Ukazał się pierwszy zeszyt podręcznika dla nauczycieli nauki o Polsce i świecie współczesnym p.t.

POLSKA I ŚWIAT WSPÓŁCZESNY

pod redakcją dr. J. Sieradzkiego zawiera prace dra K. Grzybowskiego

PRAWNO - USTROJOWE ZAGADNIENIA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

zeszyt II-gi w druku
Do nabycia we wszystkich księgarniach (P. 423)

DYREKCJA KOMUNALNEGO PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO W ŁÓDZI, Al. Kościuszki 1, tel. 257-17.

ZAANGAŻUJE GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO do prowadzenia centralnej księgowości. Warunki wynagrodzenia do omówienia. (54/W)

PASY STRAŻACKIE

LINKI, TOPORKI, WĘZE, HYDRONETKI, GASNICE oraz wszelki SPRZĘT STRAŻACKI — poleca: WYTWÓRNIA EKWIPUNKÓW STRAŻACKICH W. CZABAŃSKI
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 189. Telefon 272-24. (P. 353)

RUM-ARAK
NA ŚWIĘTA TYLKO FIRMY „ELIT”
Grodzisk-Maz.
Wydawca sprzedawca: „CHEMIKA”
Piotrkowska 28. — Tel. 145.01 (P. 398)

Wojew. Urząd WF i PW w Łodzi powierzy uszyce 15.000 PROPORCZYKÓW do mundurów junackich drogą PRZETARGU

Termin wykonania zamówienia do dnia 15.IV.47 r.

Oferty należy składać do dnia 3.IV. b. r. w godz. 8 — 12 w WUWF i PW ul. Curie — Skłodowskiej 28, tel. 211.65, do Sekcji P. W. (1211)

KORKI I KAPSLE
na butelki winne
KUPIMY
ul. Piramowicza 17, tel. 171-29.
(2024 p)

LOKALE

POSZUKUJE pokoju jednoosobowego, niekrepującego. Zgłoszenia pod „Cena nie gra roli”. (2088 p)

MIESZKANIE 3-4 pokojowe. Julianów, dzielnica willowa, zamienie na takiż samo przy Zgierskiej lub Brzezińskiej. Oferty pod „2057”.

ŁADNEGO pokoju umeblowanego, możliwie z telefonem, poszukuje przyjezdny handlowiec. Bardzo dobry płatnik. Zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego pod „handlowiec”. (2065 p)

KAWALER na dobrej posiadzie, prawie cały dzień poza domem, wypalny poszukuje pokoju z wygodami. Dzwonić 194-60, Tadeusz. (2091 p)

SKLEP na Piotrkowskiej od Placu Wolności do Andrzeja pożądanym o 2-oh wystawach (ale niekoniecznie) ewentualnie poddzierżawę. Tel. 260 54 do 9-ej rano, od 8-ej wieczór, święta cały dzień prosić Raczynska. (2060 p)

MIESZKANIE w Krakowie w centrum miasta, samodzielnie w nowym domu; pokój, duża kuchnia, azienka, spiżarnia, przedpokój, elektryczność, gaz, zamienie na podobne w Łodzi. Wiadomość, ul. Kilińskiego 153 fabryka wód gazowych, tel. 263-42. (1181)

KIEROWNIK Spółdz. Spożywców poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia kierować tel. 173 59. (89/R)

MAGAZYN MEBLI
WŁADYSŁAW WALCZAK
ŁÓDŹ, ANDRZEJA STRUGA 6 — tel. 152.29.

POLECA KOMPLETY MEBLI: SYPIALNIE STOŁOWE, KUCHENNE, BIUROWE I INNE POJEDYŃCZE.

POSIADA NA SKŁADZIE: MEBLE WYSOCIELANE, TAPCZANY, KANAPY, ŁÓŻKA, FOTELE - ŁÓŻKA i tp. (A. 319)

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKO MĘSKI **JANA FRANKOWSKIEGO**
OTWORZONY W ŁÓDZI, NARUTOWICZA 27 (sklep frontowy)

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. (1767 p)

MYDŁA LUKSUSOWE KOSMETYKI

ŚWITALSKIEJ GIZELLI
WARSZAWA, UL. WILCZA Nr 29a m. 12

ZĄDĄC WSZĘDZIE
SALON KOSMETYCZNY I WYTWÓRNIA CZYNNIE OD GODZ. 10 DO 17. (2101 p)

„ŚWIT” LABORATORIUM KOSMETYKÓW HIGIENICZNYCH
Dr. med. JULII ŚWITALSKIEJ

w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr 81 — egzystuje od 1922 r. nie ma nic wspólnego z Ob. Gizellą Świtalską, ani też z żadną inną Firmą. — Ostrzegamy przed szkodliwymi falsyfikatami, prosimy zwrócić uwagę na podpis Dr. Med. Julii Świtalskiej na pokrywce słoika i na pawik umieszczony na kartonie. (K. 412)

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA **ZENIT**

wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73
tel. 173-97 poleca wprost ze składu:

Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. Skład bogato zaopatrzonej również w materiały biurowe. Ceny najniższe!

DOBRA — OSZCZĘDNA I WYBREDNA PANI DOMU

UŻYWA TYLKO KORZENI — PRZYPRAW KUCHENNYCH — PROSZKÓW — OLEJKÓW — BUDYNI firmy:

»WALOR«
M. WOLSKA i S-ka
ŁÓDŹ, ŚRODMIEJSKA 96 — Tel. 128-22.
(P. 382)

LEKARZE

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Zeromskiego Nr 41, od 3-6, tel. 150-58. (1699-p)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Przemysłowa od 3-5 Kopernika 6/8, tel. 186-00. (A)

Dr WACŁAW WAGŁAW, choroby oczu - przyjmuje 10-12, 4-6, Brzeźna 18, tel. 178-50. (A)

Dr ANATOL MIKULKO, specja lista chorób kobiecych, przyjmuje od 8-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuski 96). (r)

Dr A. KOWALSKI, specjalista chorób skórno - wenerycznych - przyjmuje Piotrkowska 41704-p, godz. 3-7. (1704-p)

Dr JERZY HORECKI, specjalista chorób łożadka, kiszki, wątroby. Narutowicza 36 - przyjmuje 4-6, tel. 206-99. P/4

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje - ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-92. (A)

Dr LIBO ALEKSANDER, specja lista chorób uszu, gardła, nosa - przyjmuje codziennie 8-10 i 4-6. Przejazd 6, telefon 101-50. (ag.)

Dr med. LENCEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3-7, telefon 181-47. (288 A)

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza - przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego 182 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55. (A)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych - Piotrkowska 134, przyjmuje od 4-6. Telef. 269-96. (A)

Dr med. M. GLAZER - choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5-8 pp., Andrzejka 28, tel. 179-10. (A)

Dr CZABAN WANDA, choroby wewnętrzne. Piotrkowska 208, - Półwrocła. Godz. 3-5. Tel. 147-38. (Kr. 207)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SREBRNO, złote - złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega”. Piotrkowska 4. (A. 264)

PŁAC okazynie sprzedam. Plac Wolności 6 m. 4 godz. 11-1, 4-6. (1087)

PAPIER nutowy, piśmienny, dźwigniki korespondencyjne poleca Okręgowa Spółdzielnia Nauczycielska, Piotrkowska 149, telefony sprzedaż 169-50, Zarząd 175-78. Sklepy Zgierska, 107, Plac Niepodległości (Hale Targowe). Zamiejscowi poczta. (W. 44)

DOM nowoczesny w śródmieściu sprzedam. Plac Wolności 6-4, godziny 11-1, 4-6. (1087)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała - Pawełczyk, Łódź, ul. Dworkowa 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinetowe i kuchnie, tapczany, stoly, krzesła, fotele i łóżka. Wykonuje nie solidnie i punktualnie. (A. 264)

KREDENS stołowy orzechowy tani sprzedam. Łódź, ul. Dowborczyków 28, stolarz. (2911 p)

POKOST malarski (biały), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbabarwny), sykatywa, tynktura do brzozy poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80, telefon 198-19. (P. 876)

BIAWYNIKI anilinowe, farby malarskie, lakiery i inne chemikalia. Sprzedają - kupno, „Chemar” Łódź, ul. Kilińskiego 53, tel. 144-38. (1845 p)

MEBLE, sprzedają - kupno: Zamówienia - zamówienia - Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki). (222 A)

POCZTOWKI, wycianki, gry, nakatki, książeczki obrazkowe, materiały piśmienne i szkolne. - Ceny hurtowe. J. Borysiewicz i St. Gęblecki. Plac Wolności 6, front. I-e piętro. (A. 283)

68 PIOTRKOWSKA 68. - Najnowsze modele wykrotnych pantofli damskich na sezon wiosenny poleca F-ma „Janusz”. (A. 213)

ŁAK do butelek zielony, czerwony. Ceny fabryczne. Poleca Wytwórnia Chemiczna „AS” w Łódzi, ul. Południowa 78/80, telefon 117-74. (F. 405)

FOTOAPARAT, lornetkę, złom ZŁOTY, kupi placąc najlepiej „OKAZJA” Kilińskiego 47. (326 A)

SWIETLICE, BIELOTEKI! Uwaga! Powieści w dużym wyborze i odpowiednio książki poleca KSIĘGARNIA NAUKOWA, Łódź, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Żeremia zainicjatywowa załatwiawie odwrotnie. (299 A)

WYTWORNIA BIELIZNY DAMSKIEJ HURT. Bieliza miłanowska i szalozowa „Syrnka” Łódź, Kościuszki 92, tel. 189-10. (A. 218)

KSIAZKI prawnicze, ekonomiczne, medyczne, techniczne oraz inne naukowe kupuje, sprzedaje Marian Ginter, Księgarnia W. Gawniotów Prawniczych i Naukowych, Łódź, ul. Jaracza 8. (A. 306)

WYTWORNIA Bielizny Damskiej „Troja”, poleca bieliznę jedwabną ul. S. Wiekowskiego 43 (śródmiejska) tel. 256-32. (a. 224)

HURTOWNIA Galanteryjna Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5, Skrzyżka Pocztowa 78. Poleca wszelkie drobna galanterie, bieliznę, podszywki, krawaty, biżuterię sztuczna, kosmetykę. Ceny przystępne. (P. 379)

SZPULMASZYNE (cwiarki) zakupi firma Z. Rudnicki, Łódź, Wschodnia 43 tel. 279-10. (2045 p)

SAMOCHOZ 1 - 1 i pół tony w dobrym stanie kupie natychmiast. Zgłoszenia: Fabryka Cukrów i Czekolady S. Sobczak, Łódź, ul. Śleszańska 1, tel. 104-92. (1951 p)

PSY rasowe. Owczarki alackie (wilkury) do stróżowania i inne. Rybki, akwaria, ptactwo. Przybyły do rybołówstwa. Sklep Zoologiczny A. Borowski, Nawrot 41a, Róg Kilińskiego. (1147)

WŁOSIE kofskie kupuje Zgierska Fabryka Szejotek, Zgierz. Ewangelicka 3, tel. 78. (2059 p)

KIT szklarski pokostowy i minifioleca Mechaniczna Wytwórnia Kitta, Łódź, ul. Zgierska 24, tel. 120-00. (1844-p)

KUPUJEMY szkła do okularów przedwiosenne, warsztat przytyczny, Nowomiejska 3. (A. 308)

SAMOCHOZ półtonowy „Opel” ty. Adam p. 4 na chodzie sprzedam Spółdzielnia „Włókno” - Łódź, ul. Piotrkowska 78. (A. 320)

KUPIE młyn wodny lub motorowy 1 do 3 par walczy, czynny lub zdezuwający. Oferty pod „Śienkiewicza”. (1999 p)

OVERLOOK trzyniótkowy do sprzedania. Wiadomość: tel. 199-24. (2062 p)

ŻYLETKI do golenia hurtowo poleca „Cykloport”, Piotrkowska Nr 15. (A. 816)

WARSZTAT samochodowy w centrum Łodzi, zapowiadane okazyjnie sprzedam. Telefon 221-80, godz. 8-12. (1180)

NATYCHMIAST sprzedam dom mieszkalny, szopy i przedwiośniowy skład drewna, nadający się na skład materiałów budowlanych biur transportowo - przewozowy i tp. Wiadomość: Łódź, ul. Stali 5 sklep z manufakturą. (2056 p)

JAJA świeże gwarantowane hurtowo Gdańska 184 tel. 158-34. (311 M)

DROBNE OGŁOSZENIA

OKAZYNIE sprzedamy dom na Piotrkowskiej, Legionów, Andrzejka, Zgierskiej, Rzgowskiej, Plac Wolności 6 m. 4 godz. 11-1, 4-6. (1087)

PALMA duża i elektrolux do sprzedania, Mostowa 30 m. 1 tel. 218-12. (1187)

MEDALIKI, łańcuszki, biżuterie, ZEGARKI, FOTOAPARATY kinokamery, znaczki filatelistyczne najtaniej, poleca „OKAZJA” Kilińskiego 47. (326 A)

BRULiony, zaszyty, papier, makulatura oraz naprawy wieńczonych piór. - Łódź, Piotrkowska 98, Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wi.)

ELEGANCKIE tani obuwie: zastrępcze, walciki, torbki, pantofle, gotowe, poleca „Pierwsze Źródło Zakupu”, Piotrkowska 142, Łódź. (A. 328)

3.000 SKRZYNEK sosnowych ze skrzywkami blaszanymi wewnątrz 68x21x16 cm. Wymiar zewnętrzny skrzynek nosowej 67x26x21 cm. ukute na zawiasy, 2 zamki zatrzaskowe z 2-ma uchwytyami sznurowymi do sprzedania w W. P. B. Stolaria Mechaniczna w Łodzi, ul. Wierzbowa 20 tel. 107-44. (1074)

PRZEMYŚLOWA nieruchomości w wolnym hałami niezwłocznie kupię, cena obojętna, Łódź i skrytka pocztowa 23. Ewentualny remont. (1037)

DOM 3 piętrowy, nowy, nowoczesny z wszelkimi wygodami, z centralnym ogrzewaniem, z ładnym półmorgowym ogrodem w śródmieściu Łodzi do sprzedania. - Łódź, Piotrkowska 88 m. 3 od poczty 22 przy ul. Różański 2-5. (2107 p)

KUPUJĘ surowe skórid futrzane, Pracownia futer M. Sabat: Piotrkowska 92 m. 67. (1300)

Dobre serce



Rys. z pisma angielsk. „Daily Sketch”.

Przez otwarte Okno złodziej Do mieszkania Cicho wchodzi I o jednym Tylko marzy, By nie zastał Gospodarzy.

Nie ma ich. Wtem złodziej słyszy, Ze krzyk jakiś. Przerwał ciszę. To niemowlak Mały, miły

Drze się ile W płucach siły. Mając serce Nie z kamienia Złodziej w niańkę Się zamienia.

KUPUJEMY srebro (złom monet) w każdej ilości. Placimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne pl. Wolności 2 m. 2. (P. 896)

WARSZTAT tkacki ręczny kupi Wytwórnia Włosiarki „Promień” Sienkiewicza 68. (2026 p)

KSIAZKI używane stale kupuje KSIĘGARNIA NAUKOWA, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. (298 A)

KUPUJĘ, sprzedaje i zamieniam różne meble, nowe i używane. - Skład mebli, Kilińskiego 145, telefon 155-31. (1668-p)

UWAGA KUPCY! Najtańsze źródło zakupu poczytych, galanterii. - Firma „JANUSZEK”, Łódź, Plac Wolności 10. Ceny konkurencyjne. (A. 817)

POKOST synt. jasny gatunek przedwiosenny większa ilość tania do sprzedania. Oferty Wspólnota, Kraków Plac W.W. Świątyni 3 pod Nr 488. (K. 364)

DOBRE ZAPŁACE za Overlook trzyniótkowy Singer. Union Sp. cial. Dzwonił 214-32. (1998 p)

DOM, wille, plac, nieruchomości przemysłowe, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo KUPIMY - SPRZEDAMY - Łódź, Plac Wolności 6 m. 4, Biurowe Pośrednictwa godziny 11-1, 4-6. (1087)

OKULARY dla dzieci poleca F-ma Wesołowski, Niedbalski i Ska No wiejska 3. (A. 809)

NIERUCHOMOŚĆ w centrum miasta Łódź sprzedam. Wiadomość: Pl. Wolności 10-23, (A. 337)

BIURKO AMERYKANSKIE, szafa, stół, dwa łóżka i kredensy kauchenne sprzedam, obejmujące od 1-6, Piotrkowska 204. (2082 p)

KREDENS orzechowy do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Wólczńska 95 m. 11. (2088 p)

PIANINO pierwszorzędnej marki, krzyżowe, prawie nowe, srebrne stołowe, wiele innych rzeczy sprzedam Kościuski 69 m. 2. oficyna. (2086 p)

OKAZJA. Sprzedam nowy tapczan wspaniowy plusz. Pęgonowskiego 25 m. 1a, parter, od 14 do 20. (1207)

Redaktor naczelnny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 128-34. - Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-11 do 12-13, telefon 128-33. - Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr spasty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15. - za milimetr spasty. Drobne zł. 10. - za wyraz (najmniej 100. - 20). Poszukiwania pracy i rodzin za wyraz zł. 5. - najmniej zł. 50. W numeracji niedzielnych i świątecznych 10 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi Nr-VII 56

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIA”

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnia” Nr 4 - Łódź, św. 1.

SPRZEDAM radio super z wzmacniaczem, Stalina 12 m. 10. (2094 p)

BIBLIOTEKA rentgenologiczna w języku niemieckim ok. 60 tomów do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji Dziennika pod „Roentgen”. (200 p)

KREDENS kuchenny duży sprzedam, tel. 211-45. (2007 p)

MASYNKI do owijania włosów kofskiego kupuje, Zgłoszenia Kasta, Bielsko, Zymierskiego 9. (2072 p)

MOTOCYKL setkę i opony sprzedam, Aleja 1 Maja 7 m. 4. (2070 p)

SPRZEDAJĘ tapczany, leżanki, kanapy, łóżka polowe. Tapicernia: Piotrkowska 112 w podwórzu. (2084 p)

MOTOCYKL DKW 200 w dobrym stanie do sprzedania, Łódź, Piotrkowska 275 m. 30. (2112 p)

SPRZEDAM dom 8 piętrowy w śródmieściu, ul. Nowa: Wiadomość tel. 188-24. (1209)

KORZENIA mydlane sprzedam 100 kg. Zgłoszenia do Dziennika pod „Korzeń mydłany”. (2095 p)

KSIAZKA - to najlepszy prezent. Duży wybór książek dla bibliotek w Księgarni Okręgowej Spółdzielni Nauczycielskiej, ul. Piotrkowska 149, tel. 164-44. Sklepy: Zgierska 107, Plac Niepodległości (Hale Targowe). Zamiejscowi poczta. (41/W)

ZAOFIAROWANIE PRACY POTRZEBNY mistrz na maszyny obronowe (ketenstuhle) do Państw Zakładów Działalności Nr 1 - Łódź, Krzemieniecka Nr 2, Wydział Personalny. (P. 413)

STEBNOWACZKA na bieliznę męską trykotowa, jedwabna potrzebna od zaraz. Zgłaszać się Pawlikowski i Cieglarski, Piotrkowska 220. (2061 p)

POSZUKUJĘ się buchaltera na przebitkę od zaraz. Oferty pod „Łódzka Spółdzielnia”. (2040 p)

PRYWATNE przedsiębiorstwo poszukuje korespondenta (kl) perfekcyjnie angielski i ewentualnie francuski. Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia pisemne pod B. K. (2049 p)

DZIEWIARKI na maszyny saneczkowe potrzebne: f-ma Z. Rudnicki, Łódź, Wschodnia 43. (2046 p)

SZPULARKA (cwiarka) zdolna potrzebna: firma Z. Rudnicki - Łódź, Wschodnia 43. (2047 p)

KRAWIECZYKI ośmiadzielnicy potrzebny samodzielny na pierwsze katęgie, (szukowca) zaraz po świętach. Piotrkowska 8. Zabęda. (2013 p)

POTRZEBNA od zaraz pomocnika domowa z gotowaniem do dwójga starszych państwa na przychodnia. Warunki dobre, gaz centralne ogrzewanie, i piętrowo, Gdańska 116 róg Zamenhota mieszkaia 17. Wymagane świadectwa. Zastać można codziennie 4-6. (M. 818)

STOLARZE meblowi natychmiast potrzebni. Zgłaszać się do fabryki mebli, Jaracza 42. (2054 p)

POTRZEBNY elektryk na użyczenie silników i instalacje. Siła fachowa. Zgłaszać się Kępdowskiej 20. (2079 p)

2 WYKWALIFIKOWANE dzielniki na ręczne maszyny saneczkowe oraz cwiarki na ręczny kołowrotek potrzebne. Zgłaszać się od godz. 9-12, ul. Narutowicza 74 m. 7. (1177)

POTRZEBNA pracownica domowa na chłodnię lub na stół, Nawrot 2 m. 22, Hejdukowa. (2075 p)

POTRZEBNA pomoc domowa - gotowanie. Zgłaszać, Piotrkowska 132/35. Referencje. (A. 287)

KSIEGOWEGO - bilansiste z dokładną znajomością przemysłowej rachunkowości kosztów (arkusz rozliczenia kosztów) zatrudnia natychmiast Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych, Piotrkowska 288, Wydział Personalny. (P. 426)

POSZUKUJEMY wykwalifikowanego buchara obeznanego z robotą karozerii autobusowych. Zgłoszenia P.K.S. - Wigury 7. (P. 426)

WYKWALIFIKOWANA osoba do dziecka (7 miesięcy lub 2 lata) po szukiwana. Al. 1 Maja 15 m. 5. (2085 p)

POTRZEBNA natychmiast gospodyni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Warunki dobre. Piotrkowska 157 m. 14. Referencje konieczne. (2087 p)

WYKWALIFIKOWANA osoba do dziecka (7 miesięcy lub 2 lata) po szukiwana. Al. 1 Maja 15 m. 5. (2085 p)

APTEKA w centrum Łodzi zatrudni farmaceutkę (tkę). Oferty do Dż. L. pod „Apteka”. (2099 p)

TRACZKI majster na welne krosna motorowe potrzebni. Warszawa, ul. Syreny 5 (Wola). (K. 363)

POSZUKUJE wykwalifikowanego ogrodnika natychmiast zgłosić się Złota 7 m. 6 i p. po godz. 20-tej. ul. Marsz. Roll-Zymierskiego 25. (1997 p)

POTRZEBNA pracownica domowa Zgłoszenia Narutowicza 30 m. 14. (1189)

WYKWALIFIKOWANEJ pianistki, starszej wiekiem do dziecka 3 miesięcznego poszukuje P. „Czytelnia” Wyższanie. Wiadomość: Piotrkowska 128 m. 5, tel. 192-78. (1196)

POTRZEBNA pracownica domowa Piotrkowska 135 m. 1, 2-5. (2093 p)

SPRZEDAWCYNI Konfekcji Damaskiej i Meskiej kwalifikowana również jako pierwszorzędna siła biurowa - maszynopismo, zmiany posade. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika pod „Siła”. (1175)

WYCHOWAWCZYNI 1 lub 3 dzieci zaangażują na wyjazd do Sopot. Warunki dobre. Zgłoszenia Zeromskiego 63 m. 7, g. 15-17. (1253)

CHEMIKA poszukuje wytwórnia Chemiczna - Kosmetyczna „LO-TOS” Nysa, telefon 512. (K. 407)

POTRZEBNY ślusarz, sznyciarz, tokarz. Dobre warunki. Młodzowski - Gdańska 99. (2091 p)

POSZUKIWANIE PRACY KSIEGOWY - bilansista zestawia bilanse w przedsiębiorstwach wytwórczych i handlowych wg. obowiązujących przepisów. Zgłoszenia pod „bilans”. (1750 p)

INTELEKTUALNA uczciwa panielka chętnie pomoże w kulturalnym domu. Oferty pod „kultura”. (2090 p)

SAMOTNA inteligentna panielka poszukuje pracy biurowej, znajomość maszynopisania. Piotrkowska 292, m. 19. (2089 p)

SZUKAM pracy, porządku, pieczenia ciast, mięsa, przygotowania świąteczne. Oferty pod „Świeta”. (2103 p)

KRAWCOWA, warezawianka mistrzyni, pierwszorzędna siła przy imie kierownictwo pracowni względnie spółka. Zgłoszenia: Łódź, - Pomorska 27. (1197)

RÓŻNE WESOŁO spędzić święta przy radiodłubnym naprawianiu w firmie „ES-CE”, Piotrkowska 31 (właścicie z bramy). (1202)

ZDJĘCIA legitymacyjne wykonuje w tym samym dniu, oraz przyjmuję prace amatorskie. Legionów 1. (223 A)

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE. - Prace Amatorskie. Reprodukcyjne NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ. - „FOTOMATON” Narutowicza 8. (A. 306)

ARTYSTYCZNE cennik wszelkier garderobe, Dr S. Wiekowskiego 6 (śródmiejska), front. i p., m. 5. (A. 217)

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu. Zakład Fotograficzny, Południowa 3. (218)

TŁUMACZ PRZYŚLEGŁY - Piotrkowska 84 - rosyjski, angielski, hiszpański, francuski, niemiecki. (1076)

NALEŻY zastanowić się gdzie zrobić „TRWAŁĄ ONDULACJĘ” - nie zniszczy włosów. Całkowita gwarancja na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania. Dają „WIELESYCY FRYZJERY” ul. Próżniska 11 (dawniej Zawadzka). (A. 134)

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowinie informujemy listownie. (K. 2052)

ZNANA warszawska artystyczna czerownia garderoby i odnawiania krawatów Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117 (w podwórzu), telefon 168-77 - naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (1024)

ODDAM na własność dwutygodniowa, zdrowa dziewczynkę. Wiadomość tel. 124-72 po godz. 16. ej. (2009 p)

FOTOGRAFICZNE artykuły i przybory oraz malobrazkowe aparaty posiadamy na składzie „Fototechnika” - Przejazd 86, Kupno - sprzedaż. (A. 287)

WYTWORNIA PUDEŁEK TEKTYLOWYCH - R. Pluskowski, Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (1813-p)

ROBOTY szklarskie, szkło okienne, ornamentowe, surowe i inspektowane wykonuje i poleca Zakład Oszklen Budowlanych, Łódź, ul. Zgierska 24, tel. 120-00. (1643-p)

STEMPLE kaucukowe wykonywa „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowinie informujemy listownie. (K. 2058)

KAPELUSZE damskie, meskie - (rasowne, odświeża, przetrabia Pracownia Kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, Pomorska 14 (przy Pl. Wolności). Tel. 164.08. (231 A)

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzenia garderobie jedynie Tkalnia Sztuczna, Łódź - Wiekowskiego 23 m. 2. (śródmiejska). (1205)

DOBRE USTOSUNKOWANY w Zagłębiu i na Śląsku firma branży chemicznej poszukuje przedstawicielstw artykułów chemicznych i technicznych. Zgłoszenia „Chemi-Okaz” Sp. z o. o. Sosnowiec, ul. Marsz. Roll-Zymierskiego 25. (1199)

ZGUBY I NIEMWAŻNIENIA PIESZEK zginał, beżowy, krótkie łapy, sierść potargana, nazywa się Tami. Nagrada za odrowadzenie lub wiadomość: ul. Piotrkowska 158, Galanteria. (P. 416)

NAUKA I WYCHOWANIE KOREFETYCJE z matematyki fizyki i chemii w zakresie gimnazjum i liceum, daje ul. M. Skłodowskiej (Podleśna) 36 m. 3. (1192)

JAK SIĘ UBRACĆ?



rys. 1

Flanelowe pijamy i hermetyczne od stóp do głów zapięte koszule dobre były w czasie ście polarnych mrozów, jakie nas prześladowały przez długie miesiące zimy. Dziś możemy je odrzucić i przedzierzgnąć się za pomocą kuszących falbanek, wstążek i powiewnych materii w żorżetowo-szyfonowe motyle.

Jeden z takich motyli fasonów przedstawia właśnie (rys. 1). Która z pań zdoła się oprzeć jego przekonywującemu czarowi?

Na (rys. 2) trzy młodociane gracie demonstrują modele bluzetek wiosennych. Pierwsza — w kropki wspaniale wygląda, jako pendent do piegowatej buzi.

Jeśli komuś w żaden sposób nie chcą wystąpi piegi, polecamy starzy dobry sposób: opalać się przez sitko.

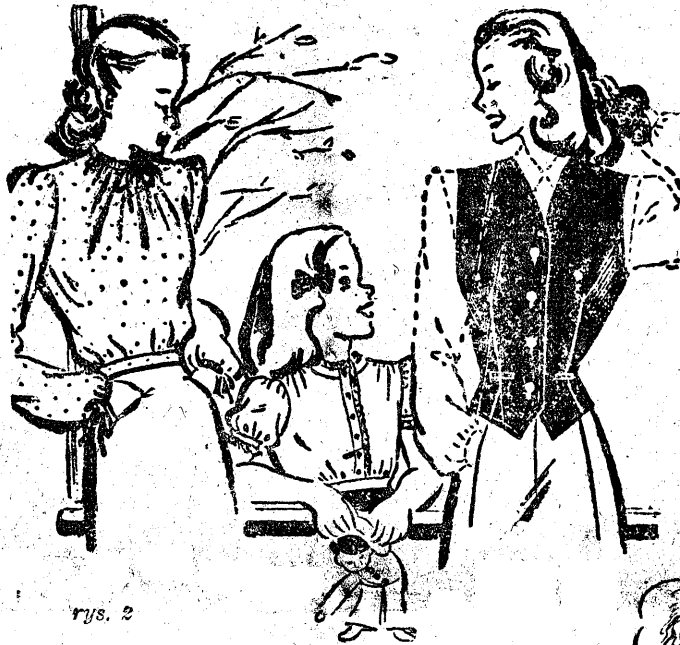
Druga bluzeczka — dla zupełnie małych eleganek, ozdobiona zmarszczeniami i falbanką, lub

koroneczką będzie ładnie wyglądała przy ciemnej, kloszowej spódnicy.

Trzecia, sportowa w kroju z ciemną, prostą kamizelką w kolorze kontrastowym nadaje się dla każdej sport-girl w wieku od lat 15 — 50.

RYS. 3 — to model, który można równie dobrze uszyć z lekkiej wełny w jasnym kolorze, jak z płótna, czy z jedwabiu. Rękawy o ciekawym, reglanowym kroju, guziki — najlepiej metalowe (takie teraz są najmodniejsze w Paryżu). Spódniczka lekko kloszowa, z trzema kontrafałdami. Dobrze będzie wyglądał przy takiej sukni szalik w grochy, lub w kratę.

Niebezpiecznie jest stanąć przed lustrem mając na sobie tę suknię, gdyż wygląda się w niej tak kurząco, że można zapomnieć o wszystkich czekających zajęciach i spędzić pół dnia w pozie nowożytnego Narcyza.



rys. 2



rys. 3

PORADY KOSMETYCZNE

„Ola“. Nie możemy podać Pani recepty na krem przeciwpiegowy. Nie każdy kosmetyk sporządzony sposobem domowym może skutecznie działać. Najlepiej zwrócić się

z tym do jakiejś dobrej kosmetyczki.

Na wiosnę nie należy przeprowadzać złuszczenia skóry. Młody, świeży naskórek łatwiej ulega pigmentacji, a słońce wiosenne jest szczególnie silne. Złuszczenia należy dokonać jesienią i w ciągu zimy zahartować naskórek, by plamy nie powróciły.

Skromny, ciemny komplet przyda się każdej pani i nadaje się prawie na każdą okazję.

Paryskie domy mody sygnalizują wyraźny nawrót do kobiecości. Linia ramion, zwłaszcza w sukniach popołudniowych zaokrągliła się nieco. Biodra „występują“ również wyraźniej dzięki zwężeniu linii stanu. Góra sukni jest zlekka dopasowana i zbyt obfite, wyrzucane bluzki należą już do przeszłości.

W balowej sukni najmodniejszy jest dekolt w karo. Wycięcie to ma cały szereg odcieni — od regularnego kwadratu, do ciekawie drapowanych i namarszczonych.

Kwiaty ciągle jeszcze są ulubionym motywem dekoracyjnym. Niedługo będą już dla nas dostępne kwiaty żywe — zawsze najpiękniejsze, lecz na razie musimy się zadowolić sztucznymi. Przyczym jedno trzeba wziąć pod uwagę: kwiat „sztuczny“ nie musi być wierną kopią natury. O wiele lepiej wygląda motyw stylizowany.

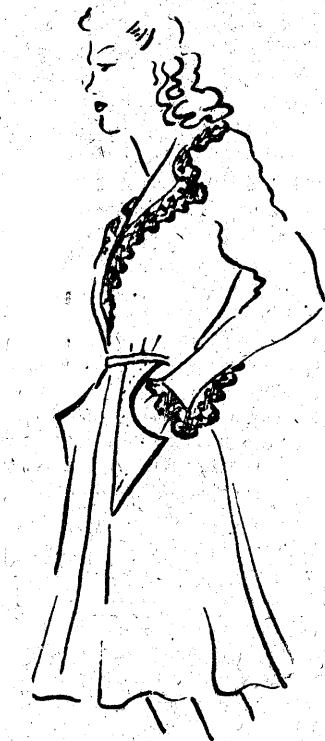
Ostatni wreszcie rysunek — to prosta bluza, która coraz bardziej wypiera klasyczny żakiet tailleur. Nosi się ją w kolorze kontrastującym z barwą spódniczki. Krój zupełnie prosty. Jedyną oryginalnością są obfite, kimonowe rękawy.

Tych kilka charakterystycznych fragmentów nowej linii paryskiej może natchnąć do prawdziwego poematu sztuki krawieckiej.

(X)



C
O
N
O
S
I
P
A
R
Y
Ź
?



Odpowiadamy na listy

P. Ika. Niesłusznie się Pani skarży na opóźnienie. Musimy odpowiadać na listy w kolejności.

Podajemy Pani dwa fasony sukien z długimi rękawami, o które Pani prosiła.

Pierwsza ozdobiona jest siłaczem, lub stebnowką, oraz oryginalnymi guzikami. Druga — riuszką z koronki.

Lepiej jednak byłoby zrobić teraz suknię lżejszą. Chudych rąk nie trzeba tak wstydliwie ukrywać w długich rękawach, wystarczy się trochę „podtuczyć“. Specjalną dietę podaliśmy w poprzednim numerze.

Krysia Leńniczanka. W dodatku dzisiejszym ma Pani do wyboru: pierwszą bluzeczkę na rysunku Nr 2 (w groszki), lub górę sukni na rys. Nr 3.

Specjalny fason podamy, gdy otrzymamy dokładny opis materiału, jakim Pani rozporządza.

Wszystkie modele sportowe z krótkimi rękawami, które zamieszczamy nadają się na letnie suknie.

Radzimy zrobić zakieciak zupełnie luźny. Dopasowany wygląda dobrze tylko przy spódnicy z tego samego materiału.

Dziunia. Nie podaje Pano z jakiego materiału i w jakim kolorze ma być suknia. Może odpowiedni byłby fason na rys. 3?

P. Janina Makarska. Ma Pani o tyle rację, że „workowata“ marynarka nie „obowiązuje“ już (a tak było jeszcze w zeszłym roku). Paryskie i londyńskie domy mody lansują linię bardziej dopasowaną. Nie znaczy to jednak, aby marynarki luźne były całkowicie „out of fashion“. Nosi się je w dalszym ciągu, choć (jak Pani słusznie pisze) — nie są ostatnim „krzykiem mody“.

Wszystkim Paniom dziękujemy za pozdrowienia. Nawzajem!

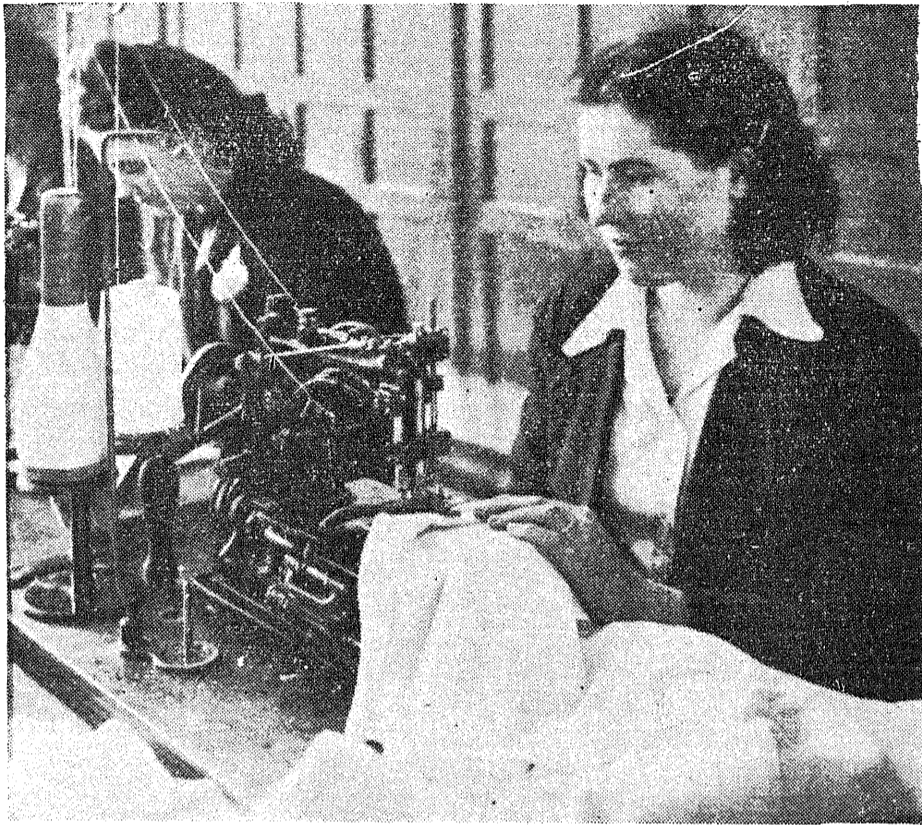
PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Nr-16

Łódź, dnia 30 marca 1947 r.

(628)



Laboratorium chemiczne w Łodzi. — Wszystko w porządku. Proces skraplania postępuje prawidłowo.

(Foto Płażewski)

Maria Szczepaniak, pracująca w szwalni Państwowych Zakładów Dzielarskich Nr 1 w Łodzi, wyrabia 70% ponad ustaloną normę planu.

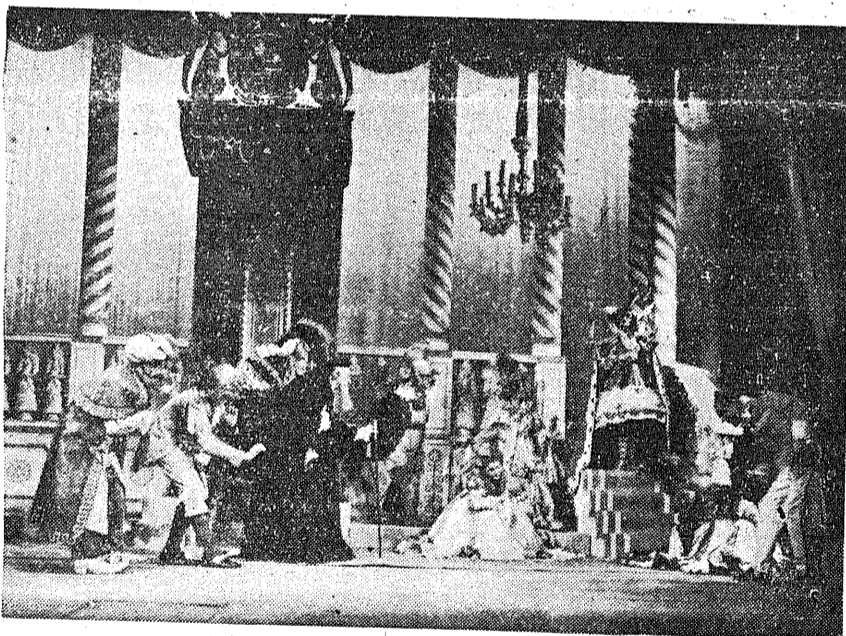
(Foto Brzozowski i Malarski)



Państwowy Teatr W. P. w Łodzi wystawił bajkę S. Marszaka p. t. „12 miesięcy”. — Na zdjęciu: jedna ze scen zbiorowych.

(Foto Brzozowski i Malarski)

„Szczęście Frania”, komedia Wł. Perzyńskiego w Teatrze TUR w Łodzi. Na zdjęciu: Wykonawcy: (od lewej) p. Dejmek (w roli Frania), Karol Leszczyński i Zofia Tymowska. (Foto Brzozowski i Malarski)



Posterunkowi w Londynie sprawujący obowiązki w najbardziej ruchliwych punktach miasta zostali zaopatrzeni w małe megafony.

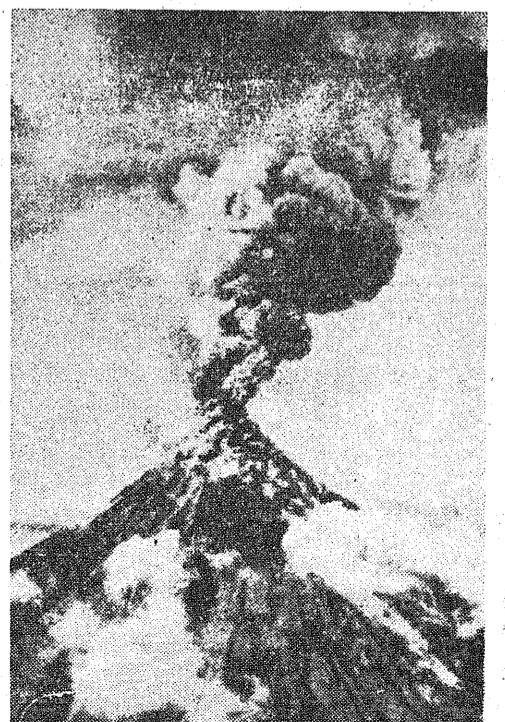


Natura rywalizuje z wynalazkiem bomby atomowej. W czasie gwałtownego wybuchu wulkanu Monut Mayon (południowe Filipiny), jaki miał miejsce 14 stycznia roku bież., ślup dymu wznosił się na wysokość 8.000 stóp.

Król Michał rumuński jest zapalonym automobilistą. — Na zdjęciu monarcha naprawia jakiś defekt w motorze swego małego „Willysa”.



Kłęska powodzi nawiedziła całą Europę środkową. — Zwały kry na błękitnym Dunaju pod Wiedniem są olbrzymie i walka z nimi, niesłychanie utrudniona.



KAROL SZYMANOWSKI

W dziesiątą rocznicę śmierci

Dnia 27 marca 1937 r. zmarł w sanatorium w Lozannie Karol Szymanowski, czołowy kompozytor Polski nowoczesnej, artysta, którego nazwisko błyszczący w świecie muzycznym naszych czasów, postać zadziwiająca i szczególna, kompozytor o szerokiej, wszechstronnej kulturze, artysta subtelny i wnikliwy, człowiek o niepospolitym wdzięku osobistym.

Z natury swej należałby on raczej do kręgu polskiego romantyzmu, choć żył w czasach poromantycznych. Jeszcze w pierwszych latach bieżącego stulecia Szymanowski wchodzi w skład grupy kompozytorskiej, która pod nazwą Młodej Polski (muzycznej) czuła i tworzyła w duchu schyłkowego romantyzmu. Pierwsze, w tych latach ukazujące się utwory Szymanowskiego od razu zwróciły uwagę na śmiałość jego poczynań, swoiste ujęcie, wbredność smaku.

Górną rozpoczynał ten talent i z ambicjami sztuki wysoko pojętej, wysoko mierzącej. Zawsze też unikał łatwizny. Szymanowski wkładał w swe dzieła niesłychanie wiele trudu i przemysłu. Wiele też wymagał od wykonawców swych utworów. Najwięcej jednak wymagał od siebie samego. Jeżeli pociągał go eksperyment, czy też chęć tworzenia muzyki niebywalej, to jednak zawsze wysokie było jego pojęcie artystycznej odpowiedzialności. Walczył o swój styl, o swój polski styl, a nienawdził swojszczyzny zaściankowej, taniej i łatwej. Nie pisał muzyki dla poklasku szerokich mas, dla łatwego powodzenia.

A jednak ten artysta, wbredny i elitarny w pojmowaniu sztuki, niezłomny w szukaniu jej piękna jak najbardziej szczególnego, świadomy i z rozmysłu gardzący wszelką popularnością, pod koniec życia swego wszedł w żywą styczność z ludową muzyką Podhala, głęboko odczuł słowiańską rasy góralskiej, swoisty charakter góralskiej muzyki, surowej, kanciastej, przekorą charakterystycznej, a przy tym muzyki jeszcze nieskażonej nalotem obcym, nie zniewolonej wpływem miast nizinnych, wpływem „dolskiej” muzyki, która tak długo nie docierała do Tatr. Poemat choreograficzny „Harnasie”, oto dzieło Szymanowskiego, w którym stykają się dalekie światy: chłopka muzyka z wysoką sztuką europejską, oto stop pierwiastków różnorodnych a ciekawie się przenikających: ludowego surowca i najdalej zaawansowanej techniki orkiestrowej. Po długiej drodze pańniczej, po tulałkach poszukiwacza nowej muzyki polskiej, doszedł Szymanowski do swych wyżyn. Droga tej wędrówki prowadziła przez kulturalną Polskę, w której Szymanowski spędził prawie całe swe życie — i poprzez kulturalną Europę, z którą łączyło go więzów więcej niż któregośkolwiek innego kompozytora tej epoki. Często bywał zagranicą, wiele podróżywał, znał Amerykę i Afrykę Północną, nigdy nie oddalał się jednak na długo od Polski i nigdy nie tracił styczności z jej kulturą bieżącą.

Urodzony na Kresach, we wsi rodzinnej Tymoszwówce, w roku 1883-im, w latach między

wojennych przewodził Szymanowski życiu muzycznemu Warszawy, aby dopiero w ostatnich latach życia osiąść na stałe w Zakopanem, gdzie mieszkał w swym drewnianym willi „Atmie”, aż do czasu, kiedy ostatnia, śmiertelna choroba kazała mu szukać ciepłego klimatu południowej Francji, potem Szwajcarii, gdzie w lecznicy zakończył życie w wieku lat 54-eh.

Młodość Szymanowskiego upłynęła w rodzinnym majątku, w powiecie chełmyńskim. Stąd romantyczna „kresowa” nuta w jego dziełach młodości. Chłopcu długotrwała choroba nogi, uniemożliwiała brań udziału w sportach i zabawach ruchowych, utrudniała mu nawet regularne uczęszczanie do gimnazjum w pobliskim miasteczku. Otoczony książkami, zagłębiał się w muzyce, mógł jednak dzielić wrażenia artystyczne w kole swej rodziny umysłowo niezwykle ruchliwej i w gronie artystów-muzyków, którzy jeszcze na Ukrainie zajęli się wykształceniem szczególnie zdolnego chłopca. Warszawskie studia muzyczne u Marka Żwirskiego i Zygmunta Noskowskiego, poprzedziły studia berlińskie (1905—6), po których od roku 1908-go ukazują się

kolejno pierwsze kompozycje Szymanowskiego. Wkrótce też odbywają się koncerty jego dzieł orkiestrowych i innych; symfonię i uwerturę z pierwszego okresu, słyszy Wiedeń, Berlin, Lipsk, oczywiście także polskie miasta. Już wtedy wysuwają się na czoło pierwsi powołani oddawcy muzyki Szymanowskiego: dyrygent Grzegorz Fitelberg, pianista Artur Rubinstein, skrzypek Paweł Kochański, a wybitną interpretatorką pieśni Szymanowskiego staje się siostra kompozytora Stanisława Korwin-Szymanowska.

W czasie pierwszej wojny światowej, którą Szymanowski przeżył częściowo u siebie, na Ukrainie, potem w Moskwie i Petersburgu, odwraca się kompozytor od wzorów muzyki niemieckiej, interesuje się francuskimi impresjonistami, pisze kompozycje skrzypcowe i fortepianowe, dużo czyta i studiuje, sam przygodnie oddaje się piśmiennictwu, do którego ma wyraźne powołanie. W roku 1920-ym powraca do Polski, odbywa następnie dwie podróże po Europie i Ameryce, osiada wreszcie w Zakopanem.

Po wielu zapowiadających

działach pierwszej młodości, dojrzały okres twórczości Szymanowskiego znaczą się dziełami, z których ważniejsze są: trzecia symfonia, dwie opery — „Hagit” i „Król Roger” — pierwszy koncert skrzypcowy, cykle pieśni: „Pieśni Hafisa”, „Pieśni Muezzina Szalonego”, „Ślopiewnie”, „Rymy dziecięce”, cykle fortepianowe „Metopy”, „Maski”, trzecia sonata fortepianowa. Na okres późniejszy przypada powstanie ostatniej symfonii (z koncertującym fortepianem), drugi kwartet smyczkowy i drugi koncert skrzypcowy, kantata „Stabat Mater”, wreszcie poemat taneczny „Harnasie”. Oto ogólnie, działami tylko, wymienione dzieła artysty, który polskiej muzyce wywalczył zaszczytne miejsce na światowej arenie sztuki — dzieła te stały się chlubą nowoczesnej muzyki polskiej i stały się pozycjami w programach zagranicznych. Działalność Szymanowskiego w Polsce obudziła i stale pobudzała młode talenty kompozytorskie, dawała im podniecie, stworzyła ruch, który przetrwałszy zawieruchę ostatniej wojny, w dalszym ciągu trwa jeszcze dziś, w dziesięć lat po śmierci Wielkiego Artysty.

Karol Stromenger

Staropolski manifest wielkopostny

Post Wielki, Król i Xiążę morskie, jezienne, stawskie, stawów, rzek wielkich i małych i wszystkich morza Pan i dziedzic, ulitowawszy się nad poddanymi, których Mięsopest zwojował, że się co żywo zbiesilo, kufte, kwarty, skłenice, wywracając na nice, o lby tłukali a guzów nabywali — zebrałiśmy wojsko, rotmistrzów Śledziowskiego, Kapuścińskiego, Kisielowskiego, Obarzańskiego, Rybowski, Nawarzeńskiego...

Nadjechawszy tedy Liczyczopa, Moczygębę, Płoczywasa, Łapikufła, Dybidzbanę, Wydmikwartę pod Zalejgardzielem, do Jachtelowa poraziliśmy ich. Mięsopest zła pany i wsadzony w cztery łańcuchy obarżankowe i mocne kłódki z śledziowych główek, odwieziony do Olejowa.

Wywołujemy wszystkie mięsne

potrawy... flaki, ptaki, i białe raki... naleśniki, pampuchy, kreple, placki, kołaczki, kiszki, jajznicze, kielbasy z piątkiem chodzące z pasy; Matyska z między kiszek, Doroty potrzeba zaniechać zgotowanych na mięsopest ochoty, (Maciek i Dorota — nazwy jełit).

Pozwalamy używać, kupiwszy za własne pieniądze ryb... krom tych, co się na drzewach rodzą i które na czterech nogach chodzą... marcepanów z achtełów polskich, tigeletów norymberskich, toruńskich pierników... miodu psiego z praśnym... orzechów kolących, nawary... także wędzonej z jagłami ożenionej rzepy, przy piekanych grzanek w piwie albo z lodu w natopionej wodzie.

Kto czasu sposobnego, który upłynął wraz z Sanem, nie upatrzył i przyjaciela nie znalazł, podlega

karom. I ten co przestąpi nasz edykt, każemy gościowi, żeby tylko głowa przy szyi została, potem pod czas nocnej godziny wyswiecić z miasta, żeby w bramie nie zabłądził i zapłaci dziesięć tysięcy beczek ziemi z jarmarku krakowskiego, siedmiu tur słomy z lwowskiego, pięćset grzywien piasku morskiego i pięćdziesiąt niecek ziemi.

Dan etc. miesiąca marca, gdy wywołano kielbasy i jajca, roku panowania naszego, nie pamiętamy, z zamku naszego Banzorowa.

Zarłok Niedojadłowski de Mrzygłód, pisarz J. K. M. Postowskięgo.

Loco sigilli Trzy szczeciny etc. (znane obscoenum).

Tego rodzaju manifesty ogłaszano publicznie ku niemałej uciechy licznie zebranej gawiedzi.

Wielki Tydzień w dawnej Polsce

Na niedzielę palmową, jak opisuje Brückner, występowała przy kościołach farnych młodzież szkolna: chłopcy ozdobiwszy przybrani prawili oracje najpierw pobożne, o wjeździe Chrystusa i przyszłej ściece, potem i śmieszne, o poście i śledziach, o szkolnej miserii itp. Dalej występowali starsi, poprzebiarani za drabów, pielgrzymów, olejkarzy i t. p., całkiem na wzór średniowiecznych misterii, deklamując wiersze odpowiednie roli, arcytrefne, poczym rozbiegali się z kościoła i po miasteczku albo szynkowniach powtarzali perory śmieszne, pokazując przy tym, jako pielgrzymi, z torby różne osobliwości z drogi świętej; wobec takiej profanacji zakazano podobnych procesji najpierw po kościołach, a niebawem znikły zupełnie.

Zapomniany autor, Krański z początku XVII w. tak opisuje Wielki Tydzień: „Dzisiaj grób ubióra i włoża weń małego lipowego Jezusa ukrzyżowanego, albo osiłka lipowego, na którym także Jezus siedzi, jako czynią w Krakowie u P. Marii, którego śpięca miejsce z kościoła św. Wojciecha (pod którego czapaicy czapki przedawa-

ją) do kościoła P. Marii przyprowadzają. A przedtem go sami rajcy krakowscy wiodli, ale im ten urząd siepaczy odjęli. Przed tym lipowym Jezuskiem dziatki pięknie i kosztownie ubrawszy się, ręczniki i palmy wierzbowe mieczą, rzucają w górę kwiatki, nań palcem ukazują, mówiąc: ten ci jest, który miał przyjść dla zbawienia ludzkiego; przed nim rybałci krzyżem podają, owego ksiądz kłęcząc przed nim rógą z bagna i z trzciny uczynioną bije mówiąc: uderzę pastera z rozpruszą się owa. Potem wyjąwszy krucyfiks, księży i on podniósłszy wszyscy śpiewają do onego”.

Z wdziękiem i humorem opisuje Wielki Tydzień Mikołaj Rej z Nagłowic: „W kwitnącą niedzielę kto bagniatka (kotka palmy wierzbowej) nie polknął, a dębowego Krystusa do miasta nie doprowadził, to już dusznego zbawienia nie otrzymał. W wielki piątek jeśli bosy nie chodził, jeśli twarz umył, już meki Pańskiej nie wspominał. W sobotę wielką ognia i wody naświecić, bydło tym pokropić i wszystkie kąty w domu, to też rzecz pilna. W dzień wielkanocny kto święconego nie je, a kielbasa dla weża, chrzanu dla pcheł, jarząbka dla więzienia, już

zły chrześcianin. A iż w poniedziałek z panią po uszy w błoto nie wpadnie, a we wtorek kielzka w łeb, aż oko wylezie, nie weźmie, to już nie uczynił dosyć powinności swojej”.

Grzegorz z Żarnowca w Postylli 1582 r. wspomina, jak w palmową niedzielę „robi się osła i usadza się na nim wizerunek Chrystusa. Inni wstępują, iż ktoby w Wielki Piątek historii meki Pańskiej słuchał, a całą noc na gołym kamieniu leżał, ze łzami i biczowaniem samego siebie mękę Pańską opłacał, że taki miał być bezpieczny od ognia, od wody, od morowego powietrza, od gradów i gromów, od złej rany i od młecza nieprzyjacielskiego itd”.

W wielki piątek i sobotę — jak opowiada Al. Brückner — obchodzono groby, w każdym kościele wcale wystawne, najokazalsze u Jezuitów, najskromniejsze u Pijarów; obchodzili je duchowni i państwo za dnia, służba w nocy; przed grobem zbierały kwestarki, brząkająco

„Dzieje kultury polskiej”

Ukazał się ostatnio gruby, czwarty z kolei tom „Dziejów kultury polskiej” zmarłego przed wojną największego polskiego sławisty i filologa, odkrywcy staropolskiego tekstu „Bogurodzicy”, prof. Aleksandra Brücknera. Jest to ostatnia praca sławnego uczonego, stanowiąca zakończenie wydanych przed wojną trytomowych „Dziejów kultury polskiej”. Obecny tom zawiera dzieje kultury Polski porobiorowej, w granicach od pierwszych rozbiorów w 1772 roku do wybuchu pierwszej wojny światowej w roku 1914.

W słowie wstępnym do tego dzieła prof. Stanisław Lempicki pisze: „Pojawia się wreszcie szczęśliwie IV tom monumentalnego dzieła śp. prof. Aleksandra Brücknera p. t. „Dzieje kultury polskiej”. Dostarczony i przejrany przez Autora jeszcze dobrze przed ostatnią wojną, zredagowany do druku przez wybitnych fachowców krakowskich, prof. Stanisława Kota i dra Jana Hulewicza, uchodził w czasie mieszychanej w dziejach zawieruchy wojennej za rzecz przepadłą i zaginioną. Tylko nieliczna grupa ludzi, bliższych Autorowi (zmarłemu w maju 1939 r.) wiedziała o istnieniu tego nierwyknie cennego manuskryptu.

W związku z tą publikacją należy się najserdeczniejszą podzięką Firmie W. L. Anczyca i S-ki w Krakowie za piękny czyn patriotyczny, jakim było ukrycie i ocalenie dzieła Brücknera w dniach grozy i zniszczenia.”

Całość tomu IV-go rozbił autor na cztery zasadnicze części. Omawia dzieje kultury w każdym zaborze z osobna, a prócz tego osobno spory rozdział poświęca dziejom kultury polskiej na tzw. Wielkiej Emigracji. Opowiada więc autor o dziejach kultury w Galicji w trzech początkowych rozdziałach, w latach 1772 — 1830, 1830 — 1870 i 1870 — 1914, następnie potem do zaboru pruskiego w latach 1772 — 1914, do Księstwa Warszawskiego w latach 1807 — 1815, do Królestwa Kongresowego w latach 1815 — 1830, następnie omawia ruch na emigracji w latach 1831 — 1863, wreszcie dwa przedostatnie rozdziały poświęca Królestwu Polskiemu po powstaniu, a końcowy rozdział tzw. „krakowianizm” czyli kresom wschodnim w latach 1831 — 1914. Na specjalne podkreślenie zasług staranności szaty graficznej, w jaką wyposażone zostało to pomśmierne dzieło największego sławisty polskiego.

M. P.

Kronika literacka

W ramach „Śród literackich” Lubelskiego Klubu Literackiego odbył się wieczór autorski poety lubelskiego Stefana Wolskiego. Obok twórczości oryginalnej Wolski odczytał swe przekłady współczesnej poezji francuskiej.

Koło Polonistów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dla uczczenia 110 rocznicy urodzin Cypriana Norwida urządziła uroczystą akademię. Na programi akademii złożyły się referat Jadwigi Rudnickiej pt. „Norwid — człowiek i pisarz” oraz recytacje utworów Norwida.

Na 22 wieczorze „Nowej Książki Polskiej” — urządzonym przez Klub Literacki m. Sopotu — Amelita Łaczyńska omówiła twórczość poetycką grupy przedwojennych poetów lwowskich, w szczególności Hollendra. Działalność Klubu przenosi się stopniowo nie tylko na miejscowość związane z Gdańskiem czy Gdynią, ale także na inne miasta na prowincji. W Wałbrzychu odbyły się już dwa wieczory, w Słupsku również dwa, w Kartuzach jeden.

Julian Przybóś wygłosił w Poznaniu dwa odczyty. Pierwszy w ramach „Czwartku Literackiego” na temat współczesnej poezji polskiej, drugi w Tow. Współpracy Kulturalnej n.t. „Nowe idee w plastyce”.

Kronika teatralna

W Teatrze Miejskim we Wrocławiu odbyła się premiera świetnej sztuki Jerzego Szaniawskiego: „Dwa Teatry” w reż. L. Jabłonkówny. Sztuka spotkała się z gorącym przyjęciem publiczności wrocławskiej.

Teatr Stary w Krakowie wystawia komedię Zapolskiej „Ich czworo” w reż. Romana Zawistowskiego.

Teatr Rapsodyczny w Krakowie przygotował poemat Słowackiego „Samuel Zborowski” w opracowaniu dr. Kotlarczyka i wykonaniu pełnego zespołu recytatorskiego Teatru.

Dyrekcje teatrów w Bydgoszczy i Toruniu zawarły umowę w sprawie wymiany przedstawień teatralnych pomiędzy Toruniem a Bydgoszczą. Pierwszym wymienionym przedstawieniem był w Toruniu „Uczeń diabła” Shawa w wykonaniu zespołu bydgoskiego z udziałem występujących gościnnie Ireny Górskiej i Dobiesława Damińskiego. Teatr Ziemi Pomorskiej gra w tym samym czasie w Bydgoszczy „Magie” Chestertona.

Teatr Ziemi Rzeszowskiej wystawił dwie jednoaktówki: „Z dobrego serca” Lucjana Rydla i „Meza od biedy” Józefa Bliznińskiego w reżyserii znakomitej artystki Wandy Siemaszkowej.

W sztuce Hennequina i Vebera pt. „Codziennie o 5”, wystawionej w Teatrze Miejskim w Jarosławiu jedną z głównych ról gra córka znakomitego poety Emila Zegadłowicza.

Teatr Polski w Bydgoszczy wystawił sztukę Józefa Mayhena „C: co wrócili”. Główne role grają Stróżynska, Debicz i Strzałkowski.

Aleks. Baumgardten i Józef Prutkowski ukończyli sztukę pt. „Ostatnia kraksa” osnutą na tle walk wywoleńców Indii. Sztuka złożona została w Teatrze Śląskim w Katowicach.

Proza Władysława Rymkiewicza



Władysław Rymkiewicz

„Rafał z lasu” jest drugim z kolei tomem wydanym po wojnie przez Władysława Rymkiewicza. Należy jednak zaznaczyć, że jest to pierwszy tom prozy tego autora napisany podczas i po obecnej wojnie, bowiem powieść „Ludzie bez jutra” napisana została przed wojną, a tylko niesprzyjające warunki wydawnicze sprawiły, że ukazała się dopiero obecnie.

W dorobku piarskim Rymkiewicza „Rafał z lasu” jest piątą z kolei książką. Można więc już pokusić się o określenie cech stałych jego piarsstwa, o zakwalifikowanie estetyczne jego prozy.

Usiłował to pokrótce zrobić Kazimierz Czachowski w tomie 3-cim swego „Obrazu współczesnej literatury polskiej”, pisząc dziesięć lat temu, bo w roku 1936 o obec-

nym autorze „Rafała z lasu” co następuje: „Władysław Rymkiewicz w pierwszej i dotąd najlepszej swej książce „Pan swego życia” (1929) dał ciekawą zapowiedź realistycznego talentu. Z trzech, objętych tym tomem opowiadań: „Wiesław i Gładys” nagrodzone na konkursie nowelistycznym „Wiadomości Literackich”, mimo pewien teatralizm efektów, odznacza się oryginalnością fabuły i psychologii: „Różowe — złote — czarne” na tle wspomnień dzieciństwa uwydatnia pesymistyczny pogląd na życie i tragiczną postawę moralną autora. Tytułowy szkic powieściowy, najlepszy z tych utworów, przedstawia środowisko wielkomiejskie w Polsce powojennej (po pierwszej wojnie), w sposób poniekąd przypominający Perzyskiego, ale o party na samodzielnej obserwacji i opracowaniu przedmiotu, gdzie niegdzie już podejmowanego, ale jeszcze niewyżywanego. Zdolność wynajdywania świeżych, lub nieużytych tematów, trafna intuicja psychologiczna i dobra proza literacka stanowią również o wartości następnych książek Rymkiewicza”. I tutaj wymienia Czachowski powieść pt. „Prawo do miłości” wydaną w roku 1931 i powieść pt. „Eksmisja” wydaną w roku 1933.

Cechy zauważone przez Czachowskiego w pierwszych utworach Rymkiewicza, znajdujemy również w zbiorze nowel pt. „Rafał z lasu”. Tylko z akcentem przesuniętym na sprawy moralne życia ludzkiego. To jest istotne novum powojennej twórczości Rymkiewicza, dostatecznie chyba uzasadnio-

nej strasznymi przeżyciami osobistymi autora jak i nas wszystkich podczas ostatniej apokalipsy światowej.

Ten element moralny opowiadań Rymkiewicza najlepiej śledzić w każdym z nich osobno. Jest ich sześć. W pierwszym, tytułowym opowiadaniu (nagrodzonym na konkursie literackim „Głosu Ludu”) bohater jego, partyzant, właśnie ów Rafał z lasu, poświęca nie tylko życie swoje, ale i miłość ukochanej i zakochanej w nim dziewczyny, dla ratowania Żyda, którym przypadkowo się zaopiekował i który mu zawierzyl swój los. W następnej noweli „Obowiązek” Paweł Degen opuszcza matkę, aby ratować od niechybnej zguby literatkę pochodzenia żydowskiego, która mu zaufała i powierzyła życie. W trzecim opowiadaniu „Przyjaźń” mamy wzruszający obraz poświęcenia się jednego z przypadkowych przyjaciół za drugiego, choć przyjaźń ta zawarta była w osobliwej aurze oparu alkoholowego. Wreszcie w piątej z kolei noweli „Odpowiedzialność”, najbardziej psychologicznym i najciekawszym konstrukcyjnie utworze całego zbioru, mamy świadome poświęcenie siebie i ukochanej przez siebie kobiety przez profesora chemii, aby tylko ocalić przed hitlerowcami komplet uczącej się konspiracyjnie młodzieży. Poświęcenie profesora tym bardziej jest heroiczne, że połączone z zupełnym unicestwieniem się moralnym w oczach nieświadomej właściwych pobudek jego postępków kobiety, którą kochał i którą właśnie przede wszystkim pragnął ocalić.

Jak widzimy wszystkie wymienione tutaj opowiadania tematycznie związane są z przeżyciami ostatniej wojny. Ale to nie jest jedyny powód ich moralizatorskiego wydźwięku. Bo pozostałe dwa opowiadania, a mianowicie: czwarte z kolei „Nienawiść” i ostatnie „Resztówka”, aczkolwiek luźno tylko związane z okresem ostatniej wojny, bo okcja ich mogłaby się odbywać i przed wojną, również zawierają ów rzeczony pierwiastek moralizatorski. W „Nienawiści” zobrazowany jest narastający konflikt między utalentowanym, lecz ubogim literatem, a bogatym, zadowolonym i demonicznie złośliwym grafomanem. Jest to zresztą, wydaje mi się, utwór najsłabszy, tak psychologicznie jak i realistycznie. Autor niczym nas nie przekonał, iż grafoman jest istotnie grafomanem, a jego ofiara utalentowanym pisarzem; wymaga od nas, abyśmy mu uwierzyli na słowo. Czyżby człowiek z natury zły koniecznie musi być grafomanem, a dobry utalentowanym? Niestety, życie często nie potwierdza owej prosto-duszej i nieskomplikowanej psychologicznie maksymy Rymkiewicza. Lepiej już przedstawia się ta sprawa w opowiadaniu „Resztówka”, w którym dozorca licytuje się o lepsze w chytrym podstępie i wzajemnym oszustwie ze skrańcowanym moralnie i finansowo ziemianinem spod Poznania.

Styl prozy Rymkiewicza prosty, rzeczowy, tón zdania klarowny, język na ogół sprawny i posłuszny woli autora. Tym bardziej należy zwrócić uwagę na kilka potknięć autora w tej mierze, a mianowicie: niedobrze brzmi „ażurowa cyfra 1902 wskazywała rok, w jakim dokonano budowy” (str. 62). Powinno być „w którym”. Żle brzmi rytmicznie zdanie: „Wiem, że Stürmer wam oblicuje złote góry” (str. 66). Powinno być: „Stürmer o blicuje wam złote góry”. Tak samo źle brzmi: „...śmiech głupiego Wałusa... wrędcę zacich” (str. 97). To „wrędcę” ma znaczenie przyszłościowe i rosnące, zamiast przeszłościowe i zanikające jak „niebawem” lub „stopniowo”. Podobnie źle brzmi „droga stojąca otworem” (str. 127). Droga nie może stać.

Marian Piechał

Dwa wywiady

Leopold Staff o literaturze powojennej

W nrze 2-gim „Dziennika Literackiego” Maria Szczyńska przeprowadziła rozmowę z największym poetą współczesnym, Leopoldem Staffem, na temat powojennej twórczości literackiej w Polsce. „Dramat polski rozwija się — powiada autor „Śnów o potędze”. — Uważam za wielką zasługę teatrów, wystawiających sztuki młodych polskich autorów, że dają im tę wielką i niezastąpioną sposobność konfrontowania aspektów swojej sztuki i podnoszenia jej formy. Trzeba grać polskie sztuki. Nikt rzemiosła scenicznego nie wyrobi sobie w pracowni. Teatr, to wielki warsztat i nikt, kto sztuki swojej nie zobaczył na scenie nie potrafi sobie zdać sprawy z jej zalet i błędów”.

Na temat poezji współczesnej Leopold Staff powiedział: „Dobrze, że tradycja się nie rwie. Powinna być ciągłość poezji, bo nie z niczego nie powstaje, musi być nieprzerwana uprawa i ciągły tok kulturalny, by w społeczeństwie na-

prawdę znaleźli się odbiorcy dla poezji. Wydawanie tomików poezji to pierwszorzędną ważną sprawą dla kultury poetyckiej i nie wolno jej zaniedbać”.

Rozmowę z innym wybitnym przedstawicielem literatury współczesnej Janem Parandowskim przeprowadził w „Dzienniku Zachod-

nim” Tadeusz Kowzan. Jan Parandowski jest prezesem polskiego oddziału Pen-Clubu, międzynarodowej organizacji pisarzy. Niedawno powrócił z zagranicy, gdzie reprezentował Polskę, jako delegat pisarzy na XVIII-ym Międzynarodowym Kongresie Pen-Clubu w Sztokholmie w czerwcu ubiegłego roku.

Jan Parandowski o PEN-Clubie

W rozmowie poruszona została sprawa Pen-Clubu. „Jest to organizacja międzynarodowa — powiedział Parandowski — która skupia pisarzy całego świata, pragnąc w ten sposób przyczynić się do osiągnięcia zbliżenia między poszczególnymi narodami. Pen-Club powstał po pierwszej wojnie światowej. Do jego założycieli należą: Anatol France, John Galsworthy, H. G. Wells, Joseph Conrad. Pen-Club jest zorganizowany jako federacja z prezesem międzynarodowym na czele.

Poszczególne kraje mają swoje centra — jest ich 50 na obu półkulach. Centrala Pen-Clubu znajduje się w Londynie. Oddział Pen-Clubu w Polsce założył Stefan Żeromski”.

W dalszym toku rozmowy ze znakomitym autorem, Niebawo w piśmie „Dziennik” dowiadujemy się, że pisarze niemieccy zostali usunięci z Pen-Clubu jeszcze w roku 1933, zaś obecnie należą do tej instytucji tylko Niemcy, pisarze emigracyjni z Tomaszem Mannem na czele

Kraks.

W kraju ciążyły wojen domowych

PARAGWAJ I JEGO EGZOTYKA

Paragwajskie wojska rządowe, skoncentrowane w Assompcion, walczą obecnie z powstańcami, którzy obrali sobie za bazę operacyjną miasto Concepcion. Powstańcy domagają się realizacji ustroju demokratycznego.

Raz po raz kraj ten wstrząsany jest to wojną, to rewolucją, to zamieszkami domowymi. Kraj o śmiesznie małej ilości mieszkańców: 1 milion na 253.100 km². Sto lat temu było ich więcej — 1.337.431, lecz ludność ubyła, skutkiem wyginęcia mężczyzn w ciągłych wojennych wyprawach. Dziś przypada tam na jednego mężczyznę 14 — 20 kobiet.

TROCZE HISTORI

Zaczął się od tego, że król hiszpański Karol V wysłał w r. 1527 Sebastiana Caboto na poszukiwanie złota w Ameryce Południowej. Złota Caboto nie znalazł, ale zato odkrył istnienie wielkiej rzeki Paragwaju i założył nad nią port Santo-Espiritu, co zapoczątkowało hiszpańską kolonizację tych okolic.

W r. 1811 Paragwaj uzyskuje nie-

podległość. Kongres krajowy z r. 1844 ustala podstawy nowoczesnej państwowości. Następuje okres krwawych konfliktów z Brazylią, Argentyną, Boliwią. Chciwi sąsiedzi czyhają na ogromne bogactwa naturalne Paragwaju. Ciągłe wojny niszczą doszczętnie nieszczęsny kraj.

W dodatku walka różnych uzurpatorów o władzę i programy polityczne wywołuje stan ciągłych zamieszek wewnętrznych.

EGZOTYKA PARAGWAJU

Największe rzeki Parana i Paragwaj pełne są aligatorów i małych drapieżnych rybek. Biada człowiekowi, który wpadnie do wody: jeżeli go nie zje aligator — zostanie i tak momentalnie osaczony i rozszarpany przez krwiożercze rybki, które ostrymi zębami wyrwywają kawałkami ciała.

Dzikie puszcze leśne kryją tu również dziką faunę: pantery, jaguary, koty leśne, tapiry, węże boa, lancetniki i inne. Mnóstwo drob-

nych muszek i moskitów, które tną nawet przez ubranie.

Wspaniała, pokudniowa roślinność obfituje w cenne surowce jak: kaczek, drzewo farbiarskie, rośliny lecznicze.

Uprawia się tu maniok, kukurydzę, ryż, trzcinę cukrową, tytoń, bawełnę, orzechy ziemne i banany. Przemysł jest słabo rozwinięty. Handel zagraniczny prawie nie istnieje z powodu odcięcia od oceanu. Nawet eksport słynnej dawnej herbaty paragwajskiej „yerba mato” został ostatecznie zahamowany.

INDIANIE

Paragwaj jest zamieszkiwany przez różne ludy i rasy, ale tubylczą ludnością są Indianie. Dzieli się na kilka plemion, ale należą wszyscy do jednego, starego szczytu Guarani i mówią jednym językiem.

Z usposobienia są łagodni. Mieszkają w głębokich lasach i żyją z polowania. W nocy rozpalają ogniska dla odstraszenia dzikich zwierząt i moskitów. Gdy się plynie no-

cą wzdłuż rzeki, widzi się łuny ognisk po obu stronach.

KSIĘŻYC KOJARZY MAŁŻENSTWO

Jeden z naszych podróżników Stefan Barszczewski, opisując na parę lat przed wojną zwyczaje Indian paragwajskich daje ciekawy opis zaślubin.

Uroczystość odbywa się na polanie w noc księżycową. Bierze w niej udział cała wioska. Goście piją, śpiewają i tańczą. O północy następuje moment kulminacyjny. Wszystko zależy od księżycy: jeżeli jest czysty, bez chmurki — młodzieniec może pojąć pannę, albowiem życie ich będzie się układało szczęśliwie. Najczęściej księżyc idzie młodym na rękę, gdyż w tym tropikalnym kraju niebo jest zwykle czyste i chmury należą do rzadkości.

Lecz nie koniec na tym. Jeżeli następnej nocy pada deszcz — małżeństwo uważa się za rozwiązane. Dopiero więc druga z rzędu, bezchmurna noc księżycowa kojarzy młodą parę.

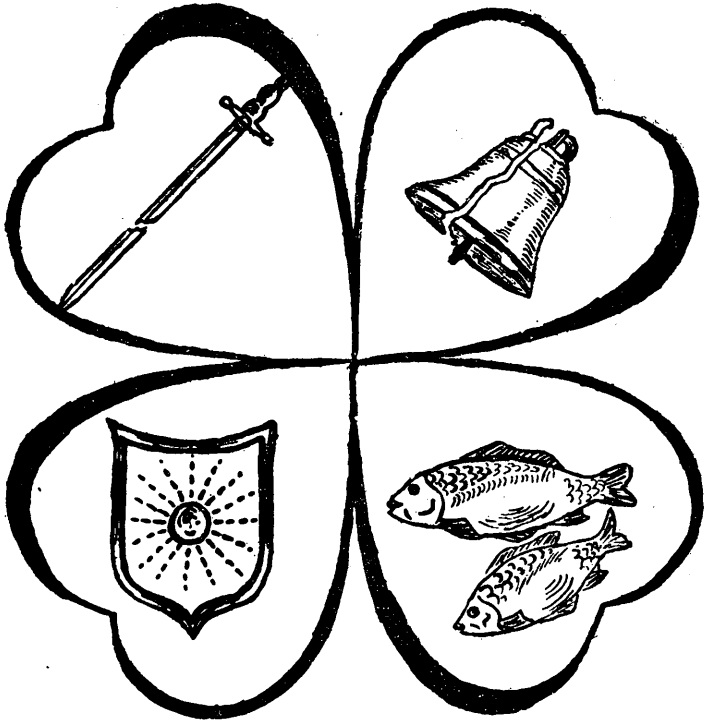
s. g.

Rozrywki umysłowe

POD KIEROWNICTWEM ROMUALDA MIAŁKOWSKIEGO

CZWARTY TURNIEJ ZADANIOWY

19. ZADANIE LITERACKIE
Ułożył Ludwik Jasiński, Łódź
(za rozwiązanie 4 punkty).



Z powyższego montażu należy odczytać i podać imiona i nazwiska tychże 4 tytuły książek polskich autorów (w każ. autorów. dym sercu zilustrowany jest jeden tytuł)

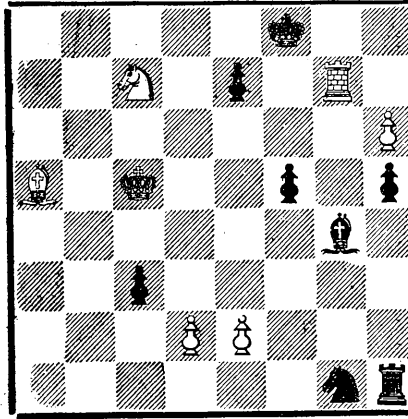
20. REBUSIKI LITEROWE
Pod „Irka”, Łódź
(za rozwiązanie 3 punkty).



Odczytać powyższe trzy jednowyrazowe rebusiki.

Szachy

ZADANIE Nr 42
Autor: W. Suchodolski, Nowy Tomyśl
(z konkursu im. Przepiórki)



Białe: Krc5, Wg7, Ga5, Sc7, Pd2, e2, h6, (7 figur).
Czarne: Krfs, Wh1, Gg4, Sgl, Pc3, e7, f6, h5 (8 figur).
Mat w 3 posunięciach. Za rozwiązanie 3 punkty.

WIADOMOŚCI

Turniej drużynowy o mistrzostwo Łodzi dobiega końca. Kandydatów do pierwszego miejsca pozostało już właściwie tylko dwóch: YMCA I, która po pokonaniu Spółdzielców w stosunku 6:0 wysunęła się na pierwsze miejsce, mając 30 pkt. z 42 możliwych i jeden mecz do rozegrania oraz żydowski Klub Szachowy, który nie rozegrał w ub. niedzielę meczu z Miłośnikami ze Zgierza i ma 27 pkt., ale rozgrywa jeszcze dwa spotkania.

Do eliminacji, poprzedzających turniej indywidualny o mistrzostwo Łodzi zgłoszyła się rekordowa ilość zawodników: 48! Gracze zostali rozdzieleni na 6 grup po 8 osób. przyosem z każdej grupy wchodzi do finału tylko zwycięzca.

Pierwsza runda turniejów eliminacyjnych odbędzie się w środę 9 kwietnia o godz. 6.30.

Blizszych szczegółów, dotyczących zaliczenia do poszczególnej grupy i miejsca gry, mogą zainteresowani dowiedzieć się począwszy od dnia dzisiejszego w lokalu Polskiej YMCA, Moniuszki 4, w godz. 6-9 p. p.

Pierwszy po wojnie międzynarodowy turniej szachowy w Polsce rozpoczyna się w Warszawie 15 kwietnia 1947 r. Polska reprezentowana będzie przez 6 zawodników z mistrzem Polski Śliwą na czele. Z

Węgier zapowiedziany jest przyjazd Barczy, z Czechosłowacji — prawdopodobnie Foltysa, z Belgii — O-Kelly'ego, z Jugosławii — prawdopodobnie Dra Trifunovicia. Natomiast prawdziwą sensacją turnieju będzie w nim udział przedstawicieli Zw. Radzieckiego — Smysłowa i Bolesławskiego. Smysłow — zdobywca IIIiej nagrody w Groningen, przypuszczalnie uczestnik turnieju 6-ciu kandydatów do tytułu mistrza świata — jest jednym z najzdolniejszych szachistów młodej generacji. Bolesławski zaś przyjeżdża owiany świeżą sławą wicemistrza Związku Radzieckiego. Udział tych dwóch arcymistrzów podnosi niewątpliwie znaczenie warszawskiego turnieju, ale jednocześnie przesądza chyba losy pierwszych 2 miejsc.

Warszawa zapowiada ukazanie się 2-go numeru miesięcznika „Szachy”, organu oficjalnego Polskiego Związku Szachowego. Jest to już trzecie czasopismo szachowe w odrodzonej Polsce. Niska cena (50 zł za numer) oraz nienaganna szata graficzna przy interesującej treści powinny zachęcić szachistów do poparcia nowego periodyku. Adres redakcji: Warszawa, ul. Saska Kępa, Walecznych 40, m. 3.

Kwiecień w przepowiedniach ludowych

Kwiecień, gdy deszczem plecie Maj wystród w kwiecie.

Jeżeli w kwietniu pszczoły nie latają Dłuższe chłody i słoty zwyczajnie bywają.

Jeśli w Wielki Piątek pada Suche lato zapowiada.

Gdy kwietnia niedziela o chłodzie Listopad zimnem dobodzie.

Jeśli w Wielkanoc deszcz To w każdą niedzielę do Świątków pocieczy jeszcze.

Gdy Jerzy pogodą częstuje To wnet się pogoda zepsuje.

Gdy Wojciech rano deszczem rosi Pół lata posuchę nosi.

Gdy Marek ciepłem darzy To jeszcze mrozami zwarzy.

21. UWAGA, BO...

Nadesłał Ignacy Janowski
(za rozwiązanie 2 punkty)

Rów nie długi,
Igła by się w nim zmieściła.
Mały również piaty—drugi,
Ale jest w nim jakaś siła.
A znów pierwszy—trzeci—czwarty,
Pomyślenia nie jest warty.
Rzędem „wszystkie” gdy postawisz
I w zóytnika się zabawisz,
Ludzi tylko nim omamisz.
I zgadujcie moi mili,
Szybko, byście nie spóźniłi.

W niniejszym numerze kończy się Czwarty Turniej Zadaniowy, którego warunki zostały podane w 6 numerze „Panoramy” z dnia 19 stycznia 1947 roku. Ostateczny termin nadsyłania rozwiązań z tego numeru upływa dnia 12 kwietnia b. r. Rozwiązania należy nadsyłać w kopertach zaklejonych pod adresem redakcji, z dopiskiem „Rozrywki Umysłowe”. Jednocześnie przypominamy o obowiązku podania, które trzy zadania uważa za rozwiązujące kolejno za najładniejsze i najbardziej pomysłowe. Uczestnik Turnieju o ile nie spełni tego warunku będzie pominięty w losowaniu Nagród Poczestienia.

ODPOWIEDZI: 64. „Kaska”, Otwock. Dziękujemy bardzo za serdeczny i tasiemcowy list Pański z dnia 20.3.47, za kartkę pocztową z 21 bm. oraz za zasilenie teki nowymi pomysłowymi zadaniami. Wkrótce odpowiemy listownie. Przesyłamy pozdrowienia. 65. Ignacy Janowski, Łódź. Zadania Pana — nadesłane w dniu 17 i 24 bm. — zostaną w kolejnych numerach zamieszczone. Dziękujemy za współpracę. 66. Stefańczyk Józef, Pabianice. Żalujemy, że tak późno nadesłał Pan swoje ładne zadania. Zanim wykonamy rysunki i klisze, straca one na aktualności. Prosimy o nowe pomysły. Piękne pozdrowienia. 67. Ewa Stankiewicz, Łódź. Dziękujemy za miłe zadania i witamy z radością nową namiętną szaradzistkę. 68. „Ed-ka”. Ulubiony przez Pana typ zadań rzeczywiście wymaga szczególnej uwagi i dobrego opracowania. Nadesłane ciekawostki zamieścimy. Dziękujemy za współpracę. 69. Redakcja Tygodnika „Wąbrzych”. Dziękujemy za reklamę naszego działu w Waszym piśmie. Brakujemy numery „Panoramy” wysyłamy. 70. Zwolski Zygmunt, Pabianice. Wszystkie zadania b. ładne. Pójdą w kolejności. 71. Pr. Abecadło. Szarada musi posiadać nie tylko walory zadania rozrywkowego, ale także odpowiadać warunkom literackim (rytm, rytm i t. p.). Prosimy wzytać się w szarady „Kasty” i W. Lubnara, zamieszczone w poprzednich numerach. 72. „Enigma”. Z uwagi na ościsły charakter nadesłanej szarady zamieścić nie możemy. Zadanie matematyczne ew. pójdzie. Współprace chętnie widzimy. Zadania nie są honorowane. O ile nam czas pozwoli odpowiemy listownie.

UWAGA SZARADZISCI! — Tygodnik „Wąbrzych” (Wąbrzych, Plac Wolności 1) ogłosił w Nr 7 z dnia 9. 3. b. r. konkurs na rozrywki umysłowe z licznymi nagrodami. Dobrze zapowiadający się dział zasłany jest stale przez świetnego szaradzistkę, p. „Kastę” z Otwocka. R. M.

Ciekawostki

Rozwiązana zagadka wędrówki lemingów

WITAMINY NIOSĄ ŚMIERĆ MILIONOM STWORZEŃ

Badania ostatnich lat, które teraz dopiero są publikowane, znówu wyjaśniły jedną z najtrudniejszych zagadek przyrody. Tajemnicę dotychczas niezrozumiałych „śmiertelnych wędrówek” lemingów, małych gryzoniów, zamieszkujących bezdrzewne, pustynne wyżyny Norwegii i Kanady.

NIEPOWSTRZYMANY MARSZ KU ŚMIERCI

Lemingi nagle wyruszają ze swoich siedlisk w górych i w oślepiałym, niepowstrzymanym marszu kroczą ku śmierci w falach morza. Tysiące i dziesiątki tysięcy lemingów w czasie wędrówki, która często trwa z lata przecinają cały kraj, by wreszcie, u kresu sił, utonąć w morzu. Dziwne jest to dążenie do samozagłady, kolosalny pęd ku śmierci. Wszystko, co spotkają one na swej drodze, zostaje zniszczone, wszelkie przeszkody zostają przezwyciężone. W końcu wędrówki kolumna składa się z milionowej masy zwierząt. Wszystkie one giną, ale po pewnym czasie znów zjawisko się powtarza ściśle w takiej samej formie.

Wędrówki zaczynają się w chwili, gdy na pozór bez widocznych przyczyn ilość myszy na danym

terenie niesłychanie wzrasta i kraj zostaje przez nie całkowicie opustoszony. Płodność lemingów na górze i niespodziewanie wzrasta do niesłychanych rozmiarów. Wreszcie nacisk mas staje się tak poważny, że wielotysięczne rzesze lemingów rozpoczynają wędrówkę, formując prawdziwe kolumny marszowe. Lawina zwierząt spada na kraj. Ale gigantyczny proces rozrodczy nie ustaje w czasie wędrówek, tak że kolumna staje się coraz dłuższą, szerszą. Tysiące i dziesiątki tysięcy ginie po drodze, tonie podczas przepływania strumieni i rzek i mrze z głodu w nowych warunkach, a jednak kolumna rośnie i kroczy dalej.

POKARM WYJAŚNIA ZAGADKĘ

Nauka długo nie mogła rozstrzygnąć sprawy, dlaczego lemingi nagle zaczynają się mnożyć tak znacznie, dlaczego ocalają w górach żyją i znów tworzą podstawy kolejnej śmiertelnej wędrówki. Obecnie jednak rozwiązano zagadkę.

Badano lemingi w różnych okresach ich wędrówki i stwierdzono, że u zwierząt zachodzą gwałtowne zmiany anatomiczne. Zbadano rośliny, którymi lemingi się karmią po śnie zimowym. Okazało się, że

rośliny te zawierają szereg witamin, które powodują wzrost rozmnażania się lemingów. Tak więc witaminy te są przyczyną zagadkowego „marszu ku śmierci”.

Kiedy lemingi opuszczają teren górzysy, noszą one w organizmie wzbudzone przez witaminy zdolności rozrodcze. Dlatego kolumna rośnie w marszu.

BIBLIA WSPOMINA O WĘDRÓWKACH ZWIERZĄT

Istnieją przypuszczenia, że w sposób podobny tłumaczyć należy szereg innych zjawisk. Wędrówki wśród zwierząt, uprawiają nie tylko lemingi. Nauka zna także wypadki wędrówek wielkich rzesz antylop, które także docierają do morza i tam giną. Nawet biblia zachowała wzmianki o wędrówkach zwierząt. W roku 1727 w Wołdze utonąła lawina szczurów. Wypadki podobne zanotowano na Syberii i we Francji.

Kalendarzyk

Pierwszy tydzień kwietnia

1. Poniedziałek Wielki — Balbiny p.
2. Wtorek — Teodory, Hugona.
3. Środa — Franciszka i Paulo.
4. Czwartek Wielki — Ryszarda, Pan kracego
5. Piątek Wielki — Izwóra, Platona.
6. Sobota Wielka — Wincentego.
7. Niedziela — Wielkanoc, Zmartwychwstanie Pańskie.
8. Poniedziałek Wielkanocny, Rufina.

Kącik filatelistyczny



Franciszek Michel Le Tellier Sieur de Chaulieu, Marquis de Louvois, nac. 4. 10. 1642, zm. 16. 11. 1691. (Zbiór pocztowy z Paryża)

Dwa tygodnie temu, dnia 15 marca, filatelisci francuscy obchodzili uroczyste dzień znaczków pocztowego. Z tej okazji poczta wypuściła specjalny znaczek okolicznościowy wartości 4,50+5,50 frank. z podobizną markiza Louvois, dyrektora (superintendenta) poczt w latach 1688—1691). Związek francuskich stowarzyszeń filatelistycznych wydał specjalną kartę o identycznym motywie, na której znaczki te kasowane były pamięt kowym datownikiem. Na naszej ryćcinie, która przedstawia właśnie tę kartę, znajdujemy też nowy znaczek z serii krajoobrazowej wartości 6 fr. z widokiem Cannes. Reprodukowanej karty użyło nam Biuro Filatelistyczne T. Gryzewski, Łódź, ul. Piotrkowska 47.

W drugiej połowie kwietnia ukaże się w Czechosłowacji seria znaczków w dużym formacie z podobizną św. Wojciecha, składająca się z trzech wartości: 1,20, 2,40 i 5 koron. Znaczki te, według projektu prof. Dvoraka, ryje Schmidt. Kwiecniowy numer 4 (8) „Pocztowca” przynosi w obszernym dziale filatelistycznym nieoficjalną jeszcze wiadomość, że na wniosek Polskiego Komitetu Olimpijskiego Ministerstwo Poczt i Telegrafów zgodziło się wydać specjalną serię znaczków z motywami sportowymi z dopłatą na rzecz Komitetu, ale dopiero w przyszłym roku. Było by więc zbyt mało czasu, by osiągnięta z dopłat sumę odpowiednio przed olimpiadą wykorzystać. Tę też, jak dowiadujemy się obecnie, projektowane są dwie serie, jedna dotycząca sportów zimowych, a druga — letnich. Znaczki „serii zimowej” ukażą się jeszcze w tym roku, przed olimpiadą zimową. (w)

Humor

LOJALNOŚĆ POTULNEGO MEZA



— Panie posterunkowy, proszę mnie natychmiast aresztować — przed chwilą obraziłem moją żonę.